

...wczoraj

dzisiaj

jutro...

Nurt

MINIŁY ŚWIĘTA — krótkie dwa dni czasu wolnego od codziennych, niecierpiących zwłoki zadań, wolne od tych najprostszych trosk, różne od innych choćby dzięki temu, że spędzane nie w biurach, czy halach fabrycznych. Można było w tym okresie spojrzeć na spełnianie codziennych prac z pewnej perspektywy, ocenić mechanizm życia z punktu widzenia nie ciągle obracającego się kółka, ale z punktu widzenia obserwatora.

Tak spojrzeliśmy na naszą pracę pewnie wszyscy. Ta postawa nie była oczywiście przez nikogo organizowana, ale narzucała się sama; jest przecież właściwą świętu. I ta postawa była powszechna.

Obserwowani obserwatorzy dawali — znowu — niezły obraz tego podskórnego nurtu, który przepływa przez społeczeństwo w wirze wydarzeń codziennych nie zauważony.

W ciągu ostatnich świąt ten nurt był łatwy do uchwycenia, był mowny i klarowny. Wbrew temu, co starają się narzucić rozgłosie anglosaskie, wbrew propagandzie niepokoju, mającej osłabić i zastraszyć organizującą się na podstawach demokracji ludowej społeczność, ten nurt był radością, spokojem i pewnością.

Można to było zauważyć wszędzie. Czasem w szczegółach prawie śmiesznych: w żółtych, odświętnie błyszczących i na pewno ciastnych półbutach robotnika fabryki Zieleniewskiego, w elegancji, cechującej jego towarzyszkę, niosącą z namaszczeniem na pewno nowe rękawiczki. Nie na rękach: w rękach.

Tak postępują ludzie nie zdenerwowani, ludzie spokojni, pewni jutra.

Wiele mówią także cyfry statystyki. W Warszawie, w pierwszy dzień świąt przeprowadzono tylko czterdzieści rozmów międzymiastowych i nadano 750 depeš. Znikomy procent tego, co Warszawa nadaje codziennie. Święto.

Ale nie dla wszystkich święto. Porty pracowały. Nie ładowano węgla, ale sprawdzano stan dźwigny i transporterów. Pracowały huty — wielkich pieców nie można wygaszc. Pracowali ludzie na pocztach i pracowali kolejarze — nerwy państwa nie mogły zmartwieć. Niektórzy ludzie pracowali dlatego, aby następne święta były takie. Jak te: spokojne i radosne. Wbrew temu, co krzącają radiostacje anglosaskie, co przepieczę po gabinetach „demokratyczny” mężowie stanu. (kw)

Obowiązki i prawa

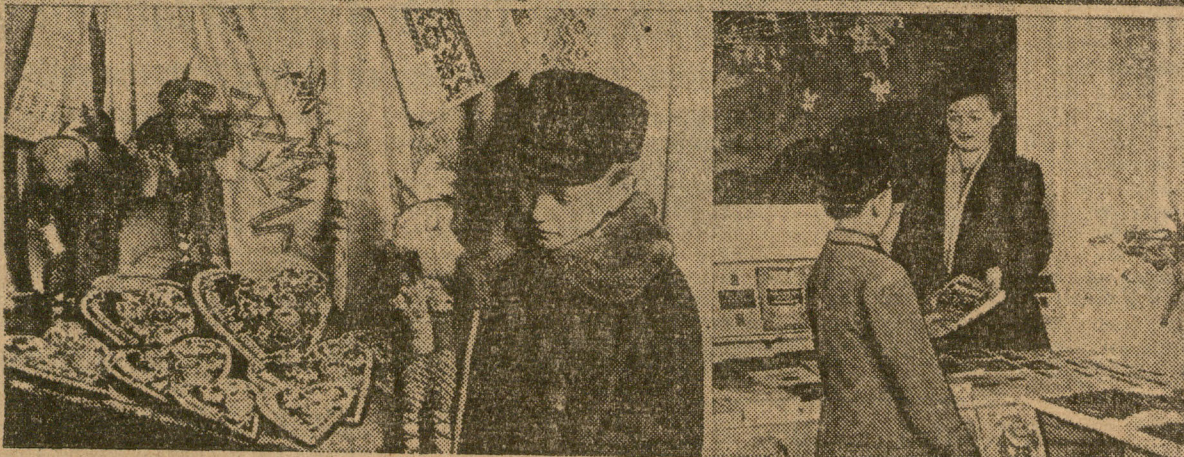
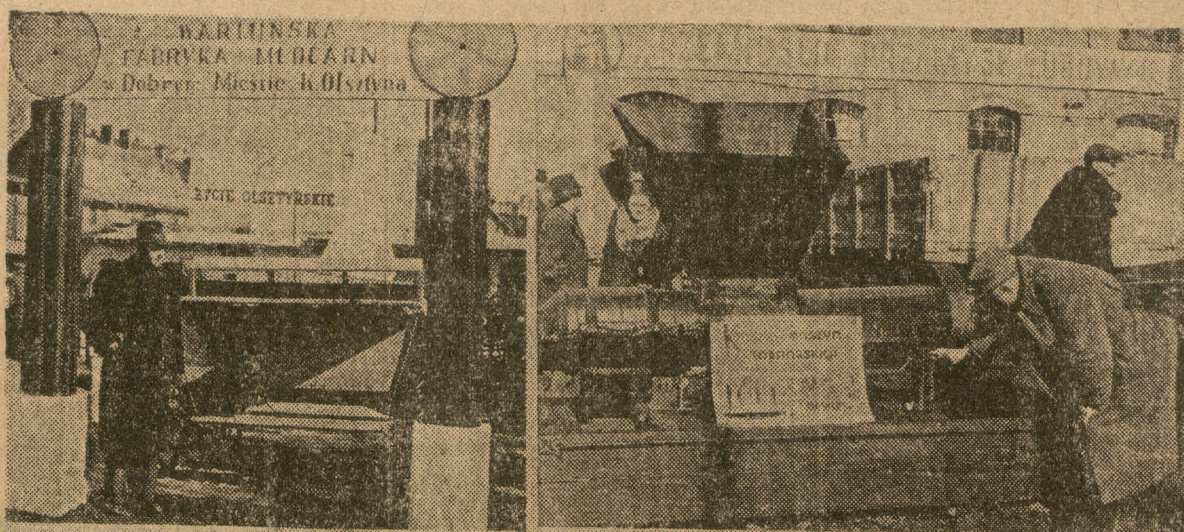
TRZYDNIOWE KRAKOWSKIE OB-RADY FEDERACJI POLSKICH ORGANIZACJI STUDENCKICH skonkretyzowały po raz pierwszy jej cele i zadania. Omówiły je w wyjątkowo udzielonym przedstawicielowi PAP poseł Zenon Wróblewski, przewodniczący Federacji.

Poseł Wróblewski oświadczył, iż Federacja grupuje wszystkie organizacje studenckie zarówno ideowo, wychowawczo, jak Bractwo Pomocy, Kółka naukowe i akademickie, związki sportowe. Celem organizacji jest zorganizowanie współzawodnictwa polskich studentów w ogólnonarodowym budownictwie przez rzetelną naukę i pracę oraz troska o prawa i interesy studentów, usystematyzowanie pomocy państwowej i społecznej, scentralizowanie akcji studenckiej, zorganizowanie akcji wczasów połączonych z pracą społeczną-wychowawczą oraz wyjazdów zagranicznych.

Niemniej ważnym punktem programu Federacji jest społeczny werbnęk młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższe uczelnie, oraz opracowanie form udziału studentów w powszechnej organizacji „Służba Polsce”.

Wspólna praca wszystkich organizacji w realizacji zadań i zadań Federacji tworzy nowy etap na drodze jedności studentów polskich. (m. k.)

Wiosenne Targi Olsztyńskie



Pierwiosnek na ruinach — taki symbol wybrała dyrekcja Wiosennych Targów Olsztyńskich, umieszczając go na dobrze opracowanym informatorze. W Targach Olsztyńskich wzięło udział około 100 wystawców z wszystkich sektorów, demonstrując bogaty wybór maszyn, wyrobów włókienniczych, mebli, wyrobów chemicznych, ceramicznych i innych. Pawilon rzemiosła obrazował wytwórczość wszystkich branż. Obok znalazły się stoiska przemysłu ludowego i artystycznego. Stoiska „Czytelnika” zaopatrzone były bogato w czasopisma i książki, a reportaż fotograficzny „Od kłomara do czytelnika” przedstawiał proces powstawania gazety. Na zdjęciach (od lewej do prawej): 1) wejście na Wiosenne Targi Olsztyńskie; 2) wystawione maszyny; 3) wyroby cukiernicze i 4) księgi „Czytelnika”. Foto SAP

Marian Podkowiński

Sprawa wysiedleńców niemieckich (I)

Między wschodem i zachodem

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego“)

Berlin, w marcu.

Busola nastrojów niemieckich w stosunku do problemów polityki wewnętrznej jest ciągle jeszcze sprawa uchodźców ze wschodu. Przesiedleńcy ci — najbardziej groźny element trendentystyczny — wykorzystywani są przez niemieckie partie pravicowe w rozgrywkach politycznych jako niezawodny atut wszędzie tam, gdzie brakuje rozumowych lub logicznych argumentów. Dlatego też do dziś dnia na zachodzie — w Bawarii, Hesji, Dolnej Saksonii czy Badenii — emigranci ze wschodu są nadal nomadami z nikłymi widokami na osiedlenie. Szowiniści niemieccy robią bowiem wszystko, aby przekonać uchodźców, że leda dzień powrócą do starych domów, podczas gdy „tubylcza” ludność robi wszystko, aby ewym „braciom” ze wschodu możliwie długo życie zastrawić, jeśli nie obryzgać. Nic tedy dziwnego, że za łabą wśród uchodźców nadal istnieją nadzieje i złudzenia na rychły powrót. Organizacja uchodźców t. zw. „Organisation mit der weissen Armbrunde” (z uwagi na to, że Niemcy w Polsce i Czechach nosili przed wysiedleniem białe opaski na rękawach), której duchowym przywódcą jest żarliwy rewizjonista b. poseł SPD do Reichstagu Jaksch, robi wszystko co jest w jej mocy, aby nastroić niezadowolonych wśród przesiedleńców stale wzrastał.

Organizatorzy „niezadowolonych” wśród uchodźców — należy przyznać, że ci spośród uchodźców, którzy znaleźli dom i pracę, przestali się już dawno interesować polityką — bardzo liczni na ostatnią konferencję „Wielkiej Czwórki” w Londynie. Kółka rewizjonistyczne w Niemczech łączyły z nią w ogóle wielkie nadzieje. Cóż, kiedy przyszło rozczarowanie i brak argumentów do dalszego jatrzenia nastrojów. Obraz wążającego się przesiedleńcy z miasta do miasta, ze wsi do wsi, nie mógł być pociągający ani budujący na dłuższą metę ani dla miejscowej ludności, ani dla władz, abstrahując zupełnie od uczuć samego królika doświadczającego, jakim jest niewątpliwie dla wielu ambitnych rewizjonistów „brat ze wschodu”.

Obojętność zachodnich aliantów w stosunku do zagadnienia przesiedleń-

ców niemieckich sprawiła w końcu zmianę i w nastrojach samych Niemców. Zauważono, że nie da się dłużej kultywować polityki wiecznego niezadowolenia wśród uchodźców, zwłaszcza że prywatnymi kanałami docierały do masy przesiedleńczej wiadomości ze wschodu, gdzie władze radzieckie znakomicie rozwiązały problem repatriantów. Całkowicie przeprowadzenie reformy rolnej dało możliwość osiedlenia na roli ponad trzech milionów uchodźców. Miasta przyjęły resztę, która chwali sobie zarówno pracę w fabrykach, jak i warunki mieszkalne. Mogłem się o tym naocznie przekonać, rozmawiając z uchodźcami z Wrocławia i Szczecina w Lipsku i Dreźnie.

Trudno było rewizjonistom z zachodu zabijać te fakty.

Pod wrażeniem tych wiadomości, postanowiono i na zachodzie unormować przynajmniej, jeśli nie zlikwidować problem przesiedleńców.

Znamienne dla tych przemian jest np. wystąpienie tygodnika „Die Zeit” — reprezentującego sfery obszarniczo-przemysłowe w strefie brytyjskiej — który stał się w czołowie akcji propagandowej przeciwko „wschodowi”. Pismo to — acz ostrożnie — wypowiedziało się w obszernym artykule po raz pierwszy za koniecznością stworzenia przesiedleńcom odpowiednich warunków życia. Po trzech bez mała latach — ileż nagromadzonej nienawiści! — przynajmniej łaskawie wagabundom ze wschodu prawo do ludzkiej egzystencji.

„Nie wolno nam więcej improwizować — pisze „Die Zeit” — jeśli chodzi o problem uchodźców. Mają oni — de iure — pełne prawo do starej ojczyzny, lecz żyją — de facto — wśród nas, co potrwia nie wiadomo jak długo. Twarda rzeczywistość wskazuje, że pozostaną tu długie lata. W ciągu tych długich lat musimy więc stworzyć im nową ojczyznę. Bez tego nie będzie prawdziwego pokoju między „starymi obywatelami” i „nowymi obywatelami”. Bez tego zaś pokój nie będziemy mieli rzeczywistej odbudowy naszego kraju”.

„Die Zeit” nie ma jednak odwagi przyznać, że fałszywa dotychczas polityka względem repatriantów prócz nagromadzonej nienawiści i szowinizmu niczego nie wniosła do odbudowy

Niemiec. Setki tysięcy zdrowych i zdolnych do pracy ludzi żyło i żyje jeszcze dotąd na marginesie dnia codziennego, jak gdyby w rezerwie reżimistycznych koncepcji ambitnych polityków. Potencjał pracy, jaki przedstawiała ta masa uchodźców na zachodzie — przy braku rak do pracy w Zagłębiu Ruhry — został całkowicie zmarnowany i to w tak ważnym okresie, jak pierwsze trzy bez mała lata po wojnie!

To karygodne marnotrawstwo obudziło wreszcie i konserwatystów z „Die Zeit”, skoro tygodnik ten pisze jasno i otwarcie:

„W odbudowie muszą wziąć udział wszyscy; wszyscy też muszą uważać ją za własną sprawę. Kwestia wysiedleńców wyglądała do tej pory tak, że nie pozostawiała im nic innego, jak tylko uważać tęsknotę za utraconą ojczyzną — za swoją własną sprawę. To musi się zmienić. Fakt, że wysiedlonym nie możemy dać żadnych warunków bytowania jest twierdzeniem, które nie nabierze przez to większej wagi, jeśli będzie stało tylko powtarzane. Bardziej celowe będzie natomiast przeprowadzenie analizy oraz wypróbowanie, czy pomimo wszystkich trudności nie da ułożyć się wspólnego życia, niż bezwarunkowo starać się dowiedzieć, że nie jesteśmy w ogóle zdolni do życia”.

Wiemy — z doświadczeń strefy wschodniej — że sprawa uchodźców może być rozstrzygnięta. Niemniej przeto symptomatyczny jest ten trzeźwy głos z zachodu, który oznacza fiasko rewizjonizmu i bankructwo zachodniej orientacji — na odcinku wysiedleńców ze wschodu. Polityka bowiem rewizjonistów spod znaku „Białej opaski”, a zwłaszcza niemieckiej chadecji (CDU) w strefach zachodnich, zmierzająca dotąd — i ze wszystkich sił — do zahamowania normalizacji życia uchodźców z Odrą i z Sudetów, została zniweczona przez życie.

Rozsądni Niemcy — choćby i z prawi- — uznali w końcu, że bardziej przekonującym argumentem jest odbudowa zniszczonego kraju. Czy i my możemy być tej myśli, że szowinizm niemiecki stracił jeszcze jedną ze swych zatrutych strzał, tak długo wyrzbianych w obozach przesiedleńców ze wschodu?

W POLSCIE I ŚWIECIE

Coraz bardziej dokuczliwe stają się pomysły dowcipistów alarmujących od czasu do czasu policję londyńską zawiadomieniami o bombach, ukrytych rzekomo w rozmaitych ważnych punktach Londynu. Przed paru dniami wystartował z londyńskiego lotniska samolot normalnej pasażerskiej linii lotniczej, obsługującej trasę Anglia—Stany Zjednoczone. W pół godziny po starcie samolot został drogą radiową wezwany do natychmiastowego powrotu. Stało się to na skutek tajemniczego telefonu, jaki otrzymało dowództwo Scotland Yardu — a zawiadamiającego o bombie, ukrytej na pokładzie samolotu.

Oczywiście, przeprowadzone na lotnisku poszukiwania nie dały rezultatu. Bomby nie było. Był to tylko jeszcze jeden żart z cyklu tych, które spędzają sen z oczu całej policji wielomilionowego miasta.

Dziennikarz Liebling, współredaktor gazety „New Yorker” otrzymał doroczną nagrodę nowojorskiego stowarzyszenia postępowych dziennikarzy za swój reportaż o prasie reakcyjnej. Stowarzyszenie nagrodziło również dwa filmy, których treścią jest walka z rasizmem, oraz drużynę sportową uniwersytetu w Manhattan, która odmówiła udziału w zawodach ze względu na fakt niedopuszczenia do nich Murzynów.

Szeł brytyjskiego sztabu generalnego marszałek Montgomery stał się powodem oryginalnej dyskusji w Iz-

bie Gmin, z powodu swego nieco zbyt swobodnego stroju w jakim występował na zebraniu parlamentarnym, poświęconym zagadnieniom wojskowym. A o krótką wymianę zdań w tej sprawie pomiędzy po-

siem konserwatywnym Gomme Duncan a ministrem Shinwellem.

Poseł: Czy pan minister nie zechce wyperswadować szefowi sztabu, że powinien ukazać się publicznie w stroju przypominającym mundur marszałka — a nie ubierać się w sposób nie przewidziany przez regulamin wojskowy?

Minister: Znajduję, że strój szefa sztabu jest atrakcyjny i malowniczy (picturesque). Nie widzę w nim nic, co ubliżałoby oficerowi czy żołnierzowi.

Poseł: Każda forma ekscentrycznego stroju jest malownicza. Czy jest jednak słuszne, by oficer i żołnierz nie mogli się ubierać w sposób niezgodny z regulaminem — podczas gdy robi to szef sztabu?

Minister: Dobrze — będę więc musiał zajrzeć do regulaminu.

Amerykański departament stanu zapowiedział wysłanie do Włoch dużego transportu papierosów. Ma to być jeszcze jeden „argument” w niewybrednej akcji przedwyborczej, jaką prowadzi Stany Zjednoczone we Włoszech przy zastosowaniu wszelkich możliwych środków — do demonstracji zbrojnych włącznie.

„Argument papierosowy” ma oprócz innych jeszcze i tę zaletę, że Włosi będą musieli za niego słono zapłacić...

Fraszka aktualna

Korsarze

Przyszedł kanclarz do Chudziaka i powiedział: — Rzecz jest taka... Pan dostanie sto tysięcy. Gdy podpiszesz tu mniej więcej!

Chudziak mówi: „Nie!” I wzdycha — Co za straszne jest zgorzniecie. Że ludziska chcą szabrować. Nawet bliźniego sumienie!!

Plan Marshalla i złoto jugosłowiańskie

Na krótko przed napaścią Hitlera na Bałkany, rząd Jugosławii wywoził za granicę cały zapas swego złota (wartości ok. 56 milionów dolarów) celem zdeponowania go w bankach amerykańskich. Z depozytu tego korzystał później jugosłowiański rząd emigracyjny, o pozostałe zaś złoto upomniał się po wojnie w imieniu ludowej Jugosławii marszałek Tito, pragnąc zasilić nim fundusz odbudowy swego kraju.

W podobnych sprawach zwracali się do władz amerykańskich również inne rządy państw europejskich łącznie z Włochami i Austrią. Zniszczenie ich sektwestrów nastąpiło na terenie USA w dwóch pierwszych latach po wojnie. Żądanie jugosłowiańskie zostało jednak odrzucone. Departament stanu bowiem stanął na stanowisku, że banki USA dopóty nie zwrócą Jugosławii jej złota, dopóki nie wypłaci ona obywatelom amerykańskim odszkodowań za upaństwowienie na swym terenie ich przedsiębiorstw.

Propozycję tę rząd jugosłowiański przyjął, akceptując zarazem ustaloną jeszcze w 1942 r. przez Stany Zjednoczone sumę odszkodowań, wynoszącą około 4 milionów dolarów. Businessmeni amerykańscy oświadczyli jednak, że według najnowszych ich obliczeń kapitały obywateli USA w Jugosławii wynoszą 20 milionów dolarów, a więc 5 razy więcej od tych, jakie sami podawali kilka lat przedtem.

Po wyczerpaniu przez Jugosławie zwykłych środków dyplomatycznych, sprawa ta znalazła się w społeczno-gospodarczej Radzie ONZ. Za podjęciem USA w dniu 9 marca br. Rada 14 głosami przeciwko 3 (Polska, ZSRR i Białoruś) przy dwóch wstrzymujących się od głosowania delegatach (Kanada i Dania) uznała brak własnych kompetencji w rozwiązywaniu spraw tego rodzaju, zalecając jednocześnie Jugosławii, by ponownie nawiązała ze Stanami Zjednoczonymi rokowania bezpośrednie.

Fakty te można było dotychczas różnie komentować. Tłumaczenie najwłaściwsze podał jednak przed paru dniami sam Marshall. W ostatniej swojej nocy do ministra spraw zagranicznych Jugosławii, zarzuca on, że państwo to... „nie tylko odmówiło udziału we wspólnej odbudowie Europy, lecz akcję tę od pierwszej chwili zainicjowania jej przez USA, stale zwalcza”.

A zatem odmowa zwrotu złota jest nieczym innym, jak tylko aktem zemsty ze strony Stanów Zjednoczonych za to, że Jugosławia nieprzychylnie ustosunkowała się do planu Marshalla. A innym razem pan Marshall twierdzi, że plan jego nie mieści się w wewnętrzne sprawy państw europejskich! (men)

Anglicy o Amerykanach i odwrotnie

Amerykańska „New Republic” publikuje tabelę omawiającą w 20 punktach różnice między Anglikami a Amerykanami, opartą na danych instytutu badań opinii publicznej Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Między innymi Brytyjczycy uważają, że:

- 1) Amerykanie są dwulicowi, piętnując brytyjskie postępowanie wobec Indii, kiedy sami domagają się baz na Pacyfiku i uprawiają dyskryminacyjną politykę w stosunku do Murzynów.
- 2) Amerykanie lubią działać szybko, ale za to niedokładnie.
- 3) Film — jedyny przejaw amerykańskiej kultury — nie jest na poziomie.
- 4) Amerykanie skłonni są do przesady, ponieważ nie są pewni siebie.
- 5) Tylko pieniądź jest miernikiem wartości człowieka. Tylko dolar decyduje.
- 6) Amerykanie są hałaśliwi i brutalni.

Amerykanie odpłacają się tą samą monetą Brytyjczykom, twierdząc między innymi, że: 1) Brytyjczycy są hipokrytami, mówiąc o demokracji, skoro władają Imperium, w którym demokracja jest tylko pustym sloganem. 2) Rząd brytyjski jest perfidny i zarożumiały. 3) Brytyjczycy nie chcą zrozumieć, że zmierzają nieuchronnie ku upadkowi gospodarczemu. 4) Brytyjczycy są o wiele za powolni i nie rozumieją tempa dzisiejszych czasów. 5) Brytyjczycy tak są rozmaitości w przeszłości, że nie rozumieją konieczności przemian. 6) Wielka Brytania zachowała bardzo drastycznie podział klasowy, aniżeli od tego się przyznaje. Nawet rząd Partii Pracy jest w tym wypadku tylko kiepskim afiszem w zatechłej antykwarni społecznego zacofania.

Tabela kończy się stwierdzeniem, że zarówno jedni, jak i drudzy mogli być partnerami tylko w okresie wojny. Teraz ten związek zamienił się w jednostronne zobowiązanie. — Jednym słowem Amerykanie otwierają i jasno przyznają się do swojej taktyki i polityki wobec Anglii.

Różne pojęcia o wolności prasy

Cenzura dolara i funta

Nawet prasa Partii Pracy pod kontrolą koncernu

Genewa, 31 marca (API). Na trzech komisjach toczącej się w Genewie konferencji w sprawie wolności informacji, toczyła się we wtorek dyskusja nad projektami poszczególnych delegacji. W komisji nr 1 wszyscy biorący udział w dyskusji komentowali oświadczenie przewodniczącego delegacji amerykańskiej Bentona, który uważał za stosowne uznać za błąd uchwałę ONZ, potępiającą podżeganie do wojny.

Na komisji nr 2 toczyła się dyskusja nad francuskim projektem międzynarodowej konwencji w sprawie swobody wykonywania zawodu dla wszystkich dziennikarzy, niezależnie od ich przynależności politycznych, oraz przynależności narodowej i religijnej. Członek delegacji polskiej mł. Julian Przybysz, zwrócił uwagę na to, że projekt francuski nie da się wprowadzić w życie wobec ustawodawstwa, istniejącego w szeregu krajów. Wyraził on wątpliwość, czy po przyjęciu francuskiego wniosku dziennikarz murzyński będzie mógł w Stanach Zjednoczonych korzystać z tych samych praw co biali.

Nad oświadczeniem mł. Przybysza wywiązała się długotrwała dyskusja. Wobec ujawnienia rozbieżności między praktyką przyjętą w niektórych krajach i założeniami francuskiego wniosku, delegat francuski zmuszony był wycofać swój wniosek.

Ożywiona dyskusja toczyła się również na komisji nr 3, gdzie delegat Jugosławii wskazywał na fakt, że zagadnienie prasy amerykańskiej przestało być zagadnieniem wewnętrznym Stanów Zjednoczonych i interesuje żywo narody europejskie. — Przytoczył on przykład Francji, gdzie ofensywa taniej literatury i lichych filmów amerykańskich spowodowała poważny kryzys w ruchu wydawniczym i produkcji filmowej.

Z dłuższym przemówieniem, wysłuchanym z uwagą przez wszystkich delegatów, wystąpił delegat radziecki Bogomolow. Udzielił on odpowiedzi na przemówienie, wygłoszone we wtorek przez delegata brytyjskiego Mac Neila. W krajach, gdzie panuje demokracja formalna — oświadczył Bogomolow — ludzie cieszą się wszelkiego rodzaju prawami... na papierze... Uważa się tam, że jeżeli ktoś jest zbyt biedny, aby korzystać z praw proklamowanych w konstytucji, jest to jego własna prywatna sprawa. W praktyce wielka ilość praw przysługuje tylko klasom u-

przywilejowanym. Fakt ten ujawnia się ze szczególną dobitnością w dziedzinie informacji.

Wiadomo powszechnie, że właścicielami prasy brytyjskiej są lordowie Kensley, Beaverbrook i Camrose. Nawet organ Partii Pracy kontrolowany jest przez koncern Odhams. Ktoż może wobec tego twierdzić, że prasa brytyjska jest w rękach ludu? Bogomolow zwrócił następnie uwagę na stosunki, panujące w prasie amerykańskiej, gdzie dzienniki są bardziej towarem handlowym, niż organami wyrażającymi opinię i dążenia narodu. W tym procesie komercjalizacji prasa dostaje się w ręce coraz mniejszej garstki właścicieli.

„W takich krajach jak USA i W. Brytania — podkreślił Bogomolow — wolność informacji istnieje tylko nominalnie. Panuje tam bezwzględna i często brutalna cenzura dolara i funta szterlinga”.

Co na to ONZ?

Hiszpania w ramach planu Marshalla

Wniosek Morris'a przyjęty przez Izbę Reprezentantów

Waszyngton, 31 marca (PAP). Izba Reprezentantów 149 głosami przeciwko 52 przyjęła zalecenie komisji spraw zagranicznych w sprawie objęcia Hiszpanii frankistowskiej planem Marshalla. Decyzja Izby Reprezentantów oznacza, że spadkobierca idei hitlerowskich Franco otrzyma pomoc, przeznaczoną rzekomo dla odbudowy gospodarczej ofiar agresji nazistowskiej. Decyzja odstania jednocześnie w eposób jaskrawy istot-

ny sens i treść pomocy amerykańskiej.

Poprawka domagająca się włączenia Hiszpanii została zgłoszona przez posła republikańskiego Morris'a. Inni posłowie zgodzili się na jej przyjęcie, „aby nie opóźniać uchwalenia ustawy o odbudowie gospodarczej Europy”. Następnie poprawka przeszła na plenum Izby Reprezentantów.

Agencja Associated Press donosi, że w kołach londyńskich uchwała Izby Reprezentantów w sprawie dopuszczenia Hiszpanii frankistowskiej do udziału w pomocy amerykańskiej, przewidzianej planem Marshalla, wywołała wyrażne zamieszanie. Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych odmówiło wszelkich komentarzy do powyższej uchwały. Agencja przypomina, że uczestnicy pierwszej konferencji paryskiej wyraźnie stwierdzili, że Hiszpania nie może być objęta planem Marshalla, dopóki przy władzy znajduje się tam obecny rząd.

Oficjalne wyniki wyborów

Zwycięstwo frontu ludowego w Rumunii

6.358.533 głosy i 405 z 414 mandatów

Bukareszt, 31 marca (WR). — W Bukareszcie podano oficjalne wyniki niedzielnych wyborów do rumuńskiego zgromadzenia konstytucyjnego.

Na 8.417.487 uprawnionych do głosowania, głosowało 7.663.375 wyborców. Z tego na demokratyczny front ludowy padło głosów 6.358.533, na partię narodowo-liberalną 213.521, na partię niezależną 24.165, na demokratyczną partię chłopską 50.172 głosy. 114.371 głosów było nieważnych.

Wobec tego rozdział mandatów przedstawia się następująco: demokratyczny front ludowy 405 mandatów, narodowa partia liberalna 7, demokratyczna partia chłopska 2 mandaty, niezależni, którzy stanowili związek drobnych partii, nie uzyskali żadnego mandatu. Ogółem frekwencja wyborcza wynosiła 91%.

Nowe konstytucyjne zgromadzenie narodowe zostało zwołane na 6 kwietnia.

Nowe „pokojuje” podboje USA

W Bogocie otwarto konferencję panamerykańską

Nowy Jork, 31 marca (A). W Bogocie, stolicy Kolumbii otwarta została we wtorek przed południem międzyamerykańska konferencja ministrów spraw zagranicznych. Tematem konferencji jest przede wszystkim sprawa „współpracy” między republikami Ameryki Łacińskiej a Stanami Zjednoczonymi.

Skład delegacji Stanów Zjedn. na

konferencję wskazuje, że Waszyngton przywiązuje do niej duże znaczenie. Wraz z mł. Marshalliem przyjechali do Bogoty mł. handlu Averell Harriman, mł. skarbu — John Snyder i przewodniczący rady nadzorczej eksport-import. banku Martin.

W kołach obserwatorów politycznych konferencja w Bogocie uchodzi za nową próbę wzmożenia przez Stany Zjedn. kontroli politycznej, gospodarczej i wojskowej nad państwami kontynentu amerykańskiego. W konferencji bierze udział 21 krajów amerykańskich. Obrady w Bogocie dadzą zapewne Stanom Zjedn. okazję do całkowitego wyeliminowania z kontynentu amerykańskiego wpływów brytyjskich. Spodziewane jest, że przy cichym poparciu, a nawet inspiracji ze strony Stanów Zjednoczonych pięć republik południowo-amerykańskich wystąpi w Bogocie z pretensjami do brytyjskich terytoriów kolonialnych, położonych w Ameryce.

Guatemala i Meksyk pragną pozabawić W. Brytanię Hondurasu. Wenezuela ma pretensje do brytyjskiej Gujany, a Argentyna i Chile chcą rozciągnąć kontrolę nad brytyjskimi obszarami antarktycznymi.

Mocarstwa zachodnie są odpowiedzialne za fiasko Rady Kontroli w Berlinie

Moskwa, 31 marca (A). „Prawda” w artykule Żukowa określa jako na wskroś demagogiczne i gołosłowne oświadczenie, złożone przez Marshalla na konferencji prasowej, w którym Marshall zrzucał odpowiedzialność za fiasko Sojuszniczej Rady Kontroli w Niemczech.

Jednocześnie prasa radziecka podała tekst oświadczenia, złożonego przez szefa sztabu radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech gen. Łukiaczenkę na temat sytuacji w Sojuszniczej Radzie Kontroli. Łukiaczenko stwierdza, iż Związek Radziecki uważa, że Rada Kontroli swą działalnością może przyczynić się do szybkiego osiągnięcia wyznaczonych układowych poczynisk celów okupacji Niemiec pod warunkiem, że instytucja ta nie będzie wykorzystywana jako parawan, służący do zakrywania jednostronnych działań władz okupacyjnych w strefach zachodnich.

Wskazuje, że instytucja ta nie będzie wykorzystywana jako parawan, służący do zakrywania jednostronnych działań władz okupacyjnych w strefach zachodnich.

Nowy Jork, 31 marca (SAP). We wtorek rano powstały rozruchy w dzielnicy finansowej Wall Street. W pobliżu giełdy pieniężnej, której pracownicy strajkują od poniedziałku, posterunki strajkowe usiłowały nie dopuścić łamistraszków do wnętrza budynku, co spowodowało interwencję policji, która użyła pałek gumowych. Wobec nieustępliwej postawy strajkujących policja we-

Montgomery w Belgii

Ostenda, 31 marca (A). Na środę zapowiedziana została w Ostendzie wizyta szefa sztabu imperium brytyjskiego marsz. Montgomery. Marsz. Montgomery dokona inspekcji szeregu ośrodków szkoleniowych armii belgijskiej oraz asystować będzie przy dekorowaniu żołnierzy belgijskich odznaczeniami brytyjskimi. W Brukseli krąży pogłoski, że marsz. Montgomery przeprowadzi rozmowy ze sztabowcami belgijskimi na temat ostatnio podpisanego traktatu między Francją, Anglią i krajami Beneluxu.

Po 30 minutach strajku zwycięstwo

Rzym, 31 marca (WR). Urzędnicy włoskiego banku państwowego rozpoczęli we wtorek rano strajk z powodu nieuwzględnienia ich żądań o podwyżkę płac. W pół godziny po rozpoczęciu strajku, pracownicy zostali zawiadomieni, że rząd zgodził się na ich warunki. Wobec tego pracownicy powrócili do pracy.

Komisarz policji grozi Wallace'owi

Nowy Jork, 31 marca (API). W przemówieniu radiowym, wygłoszonym tuż przed świętami, Henry Wallace stwierdził, że szef policji w jednym z wielkich miast USA zalecałby go zastrzelono. Wallace zacytował treść listu, którego autorem był ów szef policji: „Henry Wallace nie jest Amerykaninem (Unamerican) zaś nieamerykanie powinni być zastrzeleni”. Wallace nie wymienił żadnych nazwisk, przypuszczając się jednak, że autorem listu był komisarz policji z Detroit Harry S. Troy.

USA odrzuciły notę ZSRR

Waszyngton, 31 marca (A). Rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedział odmownie na notę radziecką w sprawie kontroli Niemiec, usiłując przez rzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za wadliwą funkcjonalność Sojuszniczej Rady Kontroli.

Burma zostanie przyleta do ONZ

Nowy Jork, 31 marca (PAP). W poniedziałek komisja członkowska Rady Bezpieczeństwa wypowiedziała się jednogłośnie za przyjęciem Burmy do Rady Bezpieczeństwa. Wybór Burmy nastąpi na najbliższej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Na falach radiowych

* We wtorek wieczór min. Molotow wydał przyjęcie na cześć rządowej delegacji fińskiej, bawiącej obecnie w Moskwie.

* Czechosłowacki minister Peter oświadczył w wywiadzie prasowym, że w wyborach, które odbędą się 28 maja, partie wchodzące w skład frontu narodowego wystawia jedną wspólną listę.

* Ministerstwo spraw zagranicznych Czechosłowacji opublikowało deklarację, w której stwierdza, że przedstawiciel Czechosłowacji w Radzie Bezpieczeństwa nie weźmie udziału w dyskusji nad skargą Chile.

* USA zwróciły się do Rady Bezpieczeństwa, aby zażądała od Żydów i Arabów w Palestynie zawieszenia broni oraz zaproponowały zwołanie specjalnej sesji ONZ dla ponownego rozpatrzenia zagadnienia Palestyny.

* Demobilizacja starszych rezerwistów w ZSRR dobiega końca.

* ZSRR mianował dotychczasowego posła na Węgrzech Puszkina ambasadorem, w myśl decyzji podniesienia przedstawicielstw obu krajów do rangi ambasad.

* Minister spraw zagranicznych Turcji Sadak przybędzie do Aten, aby przeprowadzić z rządem greckim rozmowy w sprawie zawarcia traktatu na wzór niedawno podpisanego traktatu 5 państw w Brukseli.

* Guatemala wystosowała do W. Brytanii notę, w której domaga się wycofania wojsk brytyjskich z granicy między Hondurasem a Gwatemalą.

* Gen. Eisenhower oświadczył kategorycznie, że nie będzie kandydował na prezydenta USA z ramienia partii demokratycznej; poprzednio Eisenhower odmówił propozycji republikańskiej.

* Rząd Hindustanu uznał partię komunistyczną w prowincji New Delhi za partię nielegalną; przeprowadzono szereg aresztowań.

Wall Street obstawiona przez policję

zwała na pomoc dwa oddziały specjalne, które aresztowały około 30 manifestujących. Jeden policjant został odstawiony do szpitala, a około 40 osób jest kontuzjowanych. Cała Wall Street została otoczona silnymi kordonami policji i zamknięta dla ruchu pieszych i kołowego. W całej dzielnicy ruch kołowy jest kompletnie zdeorganizowany.

Wojna jest nieprawdopodobna

- oświadcza Wallace w wywiadzie dla „Czytelnika”

Nowy Jork, 31 marca (API). Henry I. Wallace, kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia trzeciej postępowej partii amerykańskiej, udzielił wyjątkowego wywiadu pismu „Czytelnika” za pośrednictwem agencji „United Press”, odpowiadając na pytania, dotyczące ogólnej polityki międzynarodowej. Mr. Wallace oświadczył zdecydowanie, że jego zdaniem wojna jest w najbliższej przyszłości nieprawdopodobna. Oto pytania i odpowiedzi, autoryzowane przez Wallace’a.

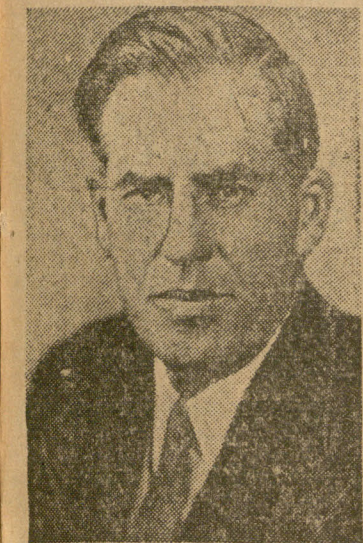
— Jak rozwija się trzecia partia?
— Uważam, że nowa partia rozwija się w tempie, które przewyższa moją własną optymistyczną ocenę sprzed dwóch miesięcy, jestem przekonany, że miliony Amerykanów wypowiedzą się w głosowaniu, jako zdecydowani bojownicy sprawy pokoju. Dziela oni moje przekonanie, że Stany Zjednoczone nie potrzebują poświęcić żadnej żywotnej zasady,

mowane jest społeczeństwo amerykańskie o wydarzeniach światowych?
— W prasie amerykańskiej drukuje się wiele faktów, ale przedziśnienie się przez gąszcz dodatkowych określeń i krzywdzących, nieścisłych wiadomości jest zadaniem trudnym i niewielu ludzi się na to zdobywa. Ja i senator Glenn Taylor (kandydat na wiceprezydenta z ramienia trzeciej partii) widzimy nasze zadanie w przedstawianiu faktów szczerze i uczciwie, tak jak je widzimy.

— Co pan sądzi o roli departamentu stanu w wywieraniu wpływu na wybory włoskie?
— Zawsze ubolewałem i ubolewam nad stosowaniem „metod Pendergasta” w wyborach, zarówno w kraju, jak i za granicą.

(Wyjaśnienie „United Press”: Wallace miał tu na myśli organizację polityczną, stworzoną w Kansas City w stanie Missouri przez zmarłego Toma Pendergasta, a obecnie kierowaną przez jego siostrzeńca. Truman został wybrany na senatora właśnie pod auspicjami Pendergasta. Organizacja ta była często atakowana za przekupstwo, a sam Tom Pendergast, na krótko przed swą śmiercią został wtrącony do więzienia za oszustwa podatkowe).

(World copyright by „Czytelnik”)



ani żadnego żywotnego interesu publicznego dla położenia kresu zimnej wojnie nerwów.

— Czy wierzy pan w możliwość wojny w najbliższej przyszłości?
— Nie wierzę, by wojna była prawdopodobna w najbliższej przyszłości. Ale zwalczam akcje, które mogą uniemożliwić uniknięcie wojny. Nie wierzę, by jakikolwiek wielki mocarstwo zechciało rozpocząć wojnę światową.

— Jakie są szanse prezydenta Trumana w następnych wyborach?
Mr. Wallace odmówił komentarzy na ten temat.

— Co sądzi pan o odbudowie Polski?
— Wypowiedziałem się bardzo przychylnie o odbudowie Polski w moim oświadczeniu, złożonym przed komisją Izby Reprezentantów w sprawie planu Marshalla. Powiedziałem wtedy — było to 24 lutego — że osiągnięcia w dziedzinie odbudowy Europy wschodniej wykazują postęp i są oparte na zdrowych podstawach.

Mr. Wallace zacytował następnie ostatni raport Organizacji Narodów Zjednoczonych na temat gospodarki europejskiej, oświadcza, że wskaźnik produkcji przemysłowej we wrześniu 1947 r. w porównaniu z przeciętną produkcją z 1937 r., wziętą za 100, wyniósł w Belgii 84, we Francji — 87, w Holandii — 96, w Polsce — 133.

— W jakim stopniu poinform-

Einstein mówi:

Wallace jest jedynym człowiekiem który może uratować USA

Waszyngton, 31 marca (API). — Światowej sławy uczony, Albert Einstein, który w r. 1921 otrzymał nagrodę Nobla za badania z dziedziny fizyki, oświadczył w poniedziałek, że Henry Wallace jest jedynym człowiekiem, który może uratować Stany Zjednoczone „w obliczu trudnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej”.

Wielki uczony porównał kandyda-

ta na stanowisko prezydenta z ramienia trzeciej partii z największymi ludźmi Stanów Zjedn. i oświadczył, że jest on kontynuatorem dzieła F. D. Roosevelta.

„Jedynie ludzie, którzy nie są małostkowi — powiedział on — i którzy nie szukają w polityce osobistych korzyści, mogą przywrócić Stanom Zjedn. należyty szacunek wśród narodów świata”.

Knutson żąda dymisji Marshalla

Republikanin przeciw polityce zagranicznej USA

Nowy Jork, 31 marca (API). „Kierownictwo polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych spoczywać winno w rękach przygotowanych i doświadczonych dyplomatów, biorąc zaś pod uwagę liczne niepowodzenia Marshalla, nie sądzę aby odpowiadał on tym warunkom” — oświadczył przewodniczący komisji budżetowej Izby Reprezentantów Knutson.

Knutson, który jest republikaninem ze stanu Minnesota, zażądał bezwzględnej dymisji Marshalla ze stanowiska sekretarza stanu.

Jak donosi korespondent „United Press” przewodniczący komisji budżetowej zamieścił również w wyda-

wanym przez siebie piśmie „Pioneer Journal” artykuł, w którym poddaje ostrej krytyce działalność Marshalla. „Nie widzę nic dodatniego — pisał on — w działalności Marshalla jako sekretarza stanu. Jest to człowiek, którego postępowania nie można nigdy przewidzieć. Być może Marshall jest dobrym żołnierzem, ale w dziedzinie dyplomacji przyniósł zupełne fiasko”.

„Jest zgola tragiczne — kończy swój artykuł Knutson — że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych spoczywa w rękach dwóch tak niekompetentnych ludzi, jak Truman i Marshall”.

Autonomia kulturalna Łużyczan

Otwarcie szkół — Łużycki językiem urzędowym

Praga, 31 marca (PAP). Przewodniczący antyfaszystowskiej organizacji Serbów łużyckich „Domowina” — Paweł Nedo, udzielił korespondentowi agencji czeskiej CTK wywiadu, w którym omówił znaczenie uchwalonej niedawno przez parlament Saksonii (nadszkiecka strefa okupacyjna) ustawy o ochronie praw Serbów łużyckich.

Nedo stwierdził, że ustawa ta przekracza właściwe ramy autonomii kulturalnej w zwykłym tego słowa znaczeniu. Po raz pierwszy w dziejach utworzone zostaną szkoły, w których

dzieci łużyckie pobierać będą naukę w języku ojczystym. Język łużycki będzie na równi z niemieckim językiem urzędowym we wszystkich gminach, zamieszkałych przez Serbów łużyckich. W Budziszynie powołany zostanie do życia specjalny urząd do spraw kultury, którego personeł mianowany będzie przez „Domowinę”. Urząd ten będzie instytucją prawa publicznego.

Wspomniana wyżej ustawa znajduje początkowo zastosowanie jedynie w łużyckich Górnych, eksmowięcych część Saksonii, w których znajdują się największe skupiska Serbów łużyckich. Nie ulega jednak wątpliwości — oświadczył Paweł Nedo — że analogiczna ustawa zostanie uchwalona również w łużyckich Dolnych, które wchodzi w skład prowincji brandenburskiej.

Nedo podkreślił, że uchwalona ustawa jest pierwszym krokiem w kierunku wyrównania krzywd, wyrządzonych Serbom łużyckim w dziedzinie politycznej, kulturalnej, społecznej i gospodarczej przez imperializm niemiecki i nazizm. Stwierdził on, że ustawa ta jest jednym z wyników zwycięstwa armii radzieckiej i postępu idei socjalistycznych.

Oświadczenie amb. Hejreta

Śląsko-ostrowski obszar przemysłowy jednym z największych w Europie

Warszawa, 31 marca (PAP). W związku z odbytą sesją Czechosłowacko-Polskiej Rady Gospodarczej ambasador czeskosłowacki Hejret złożył oświadczenie treści następującej: „Sesja Czechosłowacko-Polskiej Rady Gospodarczej, która odbyła się w Pradze zakończyła się pełnym sukcesem, przynosząc szereg konkretnych rezultatów i zapewniając dalszy rozwój gospodarczej współpracy obu naszych krajów.

Całe społeczeństwo czeskosłowackie przyjęło entuzjastycznie program przedstawiony przez ministra Przemysłu i Handlu R. P. p. Hilarego Minca. Wielkie możliwości dla czeskosłowackiego handlu zagranicznego wynikają z faktu posiadania przez Polskę wybrzeża Bałtyku, które będzie udostępnione dla eksportu i importu Czechosłowacki. Wybrzeże Bałtyku stanie się także wybrzeżem czeskosłowackim, z czego Czechosłowacja będzie miała znaczne korzyści, przy czym handel czeskosłowacki przebiegać będzie przez Gdynię i Szczecin zapewniając dalszy rozwój tych portów.

Wielkie znaczenie gospodarcze będzie miało planowe połączenie obsza-

Bazy wojskowe USA na Malcie

Dalsza kapitulacja W. Brytanii wobec Ameryki

Moskwa, 31 marca (PAP). „Trud” cytuje wiadomość, opublikowaną w piśmie amerykańskim „United States News”, o przekazaniu Stanom Zjednoczonym przez Anglię baz lotniczych na Malcie.

Dziennik przypomina, że wyspa ta była jednym z głównych punktów strategicznych imperializmu brytyjskiego na Morzu Śródziemnym. Obecnie — pisze dziennik radziecki — imperializm amerykański, realizując plany ekspansji w strefie Morza Śródziemnego, postanowił włączyć Maltę do utworzonej przez siebie sie-

ci baz morskich i lotniczych. Anglicy przekazują Maltę pod kontrolę USA, kontynuując w ten sposób swą politykę kapitulacji wobec Amerykanów.

W rękach Wall Street Malta powinna odegrać rolę rewolweru, wycelowanego w serce Włoch. Nie jest rzeczą przypadkową, że rozmowy w sprawie przekazania kontroli nad tą wyspą w ręce amerykańskie nastąpiły obecnie przed wyborami we Włoszech, których wyniku z takim niepokojem oczekują koła imperialistyczne wielu państw.

Połączenie promowe Świnoujście-Trelleborg



W Odrze-Porcie pod Świnoujściem dokonano niedawno uroczystego otwarcia nowej trasy promowej między Polską a Szwecją na odcinku Trelleborg—Odra (Świnoujście). Dotychczas szwedzkie promy kursowały na linii Trelleborg—Gdynia. Nowootwarta trasa jest znacznie krótsza; podczas gdy z Trelleborga do Gdyni prom płynię przeciętnie 19 godzin, droga z Trelleborga do Odry trwa tylko 7,5 godz. Połączenie Trelleborg—Odra uruchamia jednocześnie nową ważną linię promowo-kolejową na trasie Sztokholm—Warszawa—Praga czeska, co stanowi jedno z największych naszych osiągnięć na polu inwestycji kolejowych na Ziemiach Odzyskanych. Złożyły się na nie: budowa nowej przystani promowej na Odrze, wielkiego Dworca Morskiego, licznych torowisk i urządzeń kolejowych oraz wystawienie dwóch wiaduktów kolejowych i mostu na rzece Dziwniej. Dzięki uruchomieniu nowej linii, która łączy Europę północną ze środkową i południową, Szczecin i rejon ujścia Odry stał się jednym z ważniejszych węzłów kolejowych Europy. (ZAP)

Ile będziemy płacić podatku od wynagrodzeń?

Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej — o czym już poprzednio donosiliśmy — dekretu o zmianie dekretu z dnia 18 sierpnia 1945 roku o podatku od wynagrodzeń.

Dekret ten wejdzie w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 1948 r. W związku z tym od wynagrodzeń wypłacanych począwszy od 1 kwietnia 1948 r. bez względu na czas, za jaki przypadają, należy obliczać podatek według następującej skali:

Stopień	Dochód roczny od	Dochód roczny do	Stopa podatku
1	108.000	120.000	1
2	120.000	130.000	1,5
3	130.000	140.000	2
4	140.000	150.000	2,5
5	150.000	170.000	3
6	170.000	190.000	4
7	190.000	210.000	5
8	210.000	230.000	6
9	230.000	250.000	7
10	250.000	300.000	8
11	300.000	350.000	9
12	350.000	400.000	10
13	400.000	450.000	12
14	450.000	500.000	14
15	500.000	600.000	16
16	600.000	700.000	18
17	700.000	800.000	20
18	800.000	900.000	22

Przy wynagrodzeniach przekraczających w stosunku rocznym 900.000 zł, podatek wynosi 22% i oprócz tego 3% kwoty wynagrodzenia stanowiącego nadwyżkę ponad 900.000 złotych.

Pracodawca wypłacający poszczególnemu pracownikowi wynagrodzenie w sumie nie przekraczające 150 tys. zł. w stosunku rocznym (dotychczas 100.000 zł.) obowiązany jest oprócz potrąconego pracownikowi podatku uiścić z własnych funduszy dodatkową opłatę według następującej skali:

Stopień	Dochód roczny od	Dochód roczny do	Roczna suma dot. opłaty
1	—	108.000	4.200
2	108.000	200.000	3.000
3	120.000	130.000	2.280
4	130.000	140.000	1.500
5	140.000	150.000	480

Zwolnienie od dodatkowej opłaty przewidziane w art. 13 ust. (2) dekretu o podatku od wynagrodzeń oraz paragr. 32 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 21 czerwca 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 291) obowiązują nadal.

Z ulg z tytułu posiadania na utrzymaniu dzieci korzystają ci pracownicy, których wynagrodzenie w stosunku rocznym nie przekracza 360 tys. zł. (dotychczas 240.000 zł.).

Zwyzki w podatku dla osób nieżonatych lub niezamężnych, nie mających na utrzymaniu dzieci, stosuje się do wynagrodzeń przekraczających 240.000 zł. rocznie (dotychczas 120 tys. zł.).

Zwyzki dla podatników żonatych lub zamężnych od lat przeszło dwóch, lecz nie mających na utrzymaniu dzieci, stosuje się do wynagrodzeń przekraczających 320.000 zł. rocznie (dotychczas 160.000 zł.).

Akcja leczenia uzdrowskiego chłopów

Ministerstwo Zdrowia przeznaczyło w 1948 r. na bezpłatne leczenie uzdrowskiego chłopów 140 milionów zł. W ramach tej akcji rolnicy i ich rodziny mają obecnie możliwość leczenia się w klimatyczno-uzdrowskich ośrodkach, przy czym pierwszeństwo mają chłopcy małorolni, bezrolni, parolanci, rekrutanci, wdowy i sieroty. Rekrutację kandydatów na wyjazd do uzdrowskich przeprowadza zarząd główny ZSCh przez zarządy oddziałów powiatowych i gminnych przy fachowej współpracy

cy lekarzy powiatowych i ośrodków zdrowia.

Do leczenia uzdrowskiego chłopów przeznaczono największe w Polsce uzdrowskie i stacje klimatyczne: w woj. krakowskim — Krynicy i Szczawnicę, w woj. łódzkim — Iwonicę, w woj. kieleckim — Busko, w woj. pomorskim — Ciechocinek, na Ziemiach Odzyskanych w woj. wrocławskim — Cieplice, Duszniki, Czerniawę, Kudowę, Polanice, Solińce, Świeradów, Trzciniec i Długopole, a w woj. szczecińskim — Połczyn i Trzcińsko.

Wymiana przekazów poczt. między Stanami Zjed. i Polską

4 kwietnia br. podjęta zostanie w tym celu wymiana przekazów pocztowych między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Półn. Do wymiany dopuszczone będą zwykłe przekazy pocztowe, z wyłączeniem telegraficznych, pobraniowych i zleceniowych. Przekazy pocztowe nadawane do Stanów Zjednoczonych A. P. należy wystawiać w walucie amerykańskiej. Na odcinkach przekazów nie wolno umieszczać prywatnej korespondencji. Kwota przekazów przy nadaniu i wypłacie nie może przekraczać 100 dolarów.

Nadawanie przekazów pocztowych do Stanów Zjedn. A. P. dopuszczalne

będzie tylko na podstawie zezwolenia komisji dewizowej.

Sobota dniem bez alkoholu we Wrocławiu

Miejska Rada Narodowa we Wrocławiu uchwaliła wprowadzić zakaz sprzedaży alkoholu o mocy powyżej 25 proc. Zakaz obowiązuje w soboty od godz. 14 do 24. Rada zgodziła się na wprowadzenie tego zakazu na razie tytułem próby na okres trzech miesięcy. Należy zaznaczyć, że Wrocław jest pierwszym miastem w Polsce, które po wojnie powzięło tego rodzaju uchwałę.

Kronika krakowska

Szwedzka delegacja handlowa odwiedziła Kraków

W przejeździe z Zakopanego do Warszawy bawiła w Krakowie podczas swego Wielkanocnego zwiedzania delegacja handlowa, na czele której stoi minister pełnomocny Szwecji w Brukseli p. Modig. Goście szwedzcy wykorzystali swój pobyt w Krakowie na zwiedzanie zabytków. Z ramienia Zarządu Miasta towarzyszyli gościom prof. Skarżyński. Wraz z delegacją przybyli do Krakowa: przedstawiciel Min. Przemysłu i Handlu dyr. Kowalski oraz radca poselstwa R. P. w Sztokholmie, Rappaport.

VI Sesja Rady Naukowej dla zagadnień Ziemi Odzyskanych

Przewodniczący Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych wyznaczył termin VI plenarnej sesji na dni 12—15 kwietnia br. Podobnie jak poprzednie sesje, tak i zjazd obecny zgromadzi w Krakowie poważne grono uczonych i specjalistów z całej Polski, którzy rozpatrzą szereg zagadnień ziem zachodnich w zakresie gospodarstwa społecznego, jak również stosunków demograficznych, socjologicznych i kulturalnych.

Zebranie Pow. Komitetu Odbudowy Stolicy

Na sali posiedzeń KKO pow. krakowskiego odbyło się we wtorek doroczne ogólne zebranie Pow. Komitetu Odbudowy m. st. Warszawy, któremu przewodniczył starosta powiatowy Falkowski. Gremium przyjęło sprawozdanie z działalności i rachunków za lata 1946 i 1947, udzielając absolutorium ustępującemu zarządowi. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu. Przewodniczącym zostaje starosta pow. Falkowski. Po tym dokonano wyboru siedmiosobowej komisji rewizyjnej oraz propagandowej.

W ciągu okresu sprawozdawczego do Powiatowego Komitetu Odbudowy Warszawy wpłynęło 2.172.196 zł. Oprócz tego obywateli pow. krakowskiego przesłali poważne sumy wprost do Warszawy.

Biura Powiatowego Komitetu mieszczą się w gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności — Piłarska 1.

Pogrzeb pos. Miecz. Rzeszuta

We wtorek na cmentarzu Rakowickim odbyły się uroczystości pogrzebowe tragicznie zmarłego posła na Sejm członka Rady Naczelnej SL i członka Woj. Rady Narodowej w Krakowie — Mieczysława Rzeszuta. W uroczystościach żałobnych wzięła udział przybyła z Warszawy delegacja NKW SL z wicemin. Kaczocha na czele, przedstawiciele WRN, partii politycznych oraz pocztu sztandarowe SL, PPR, ZSCh. Nad trumną przemawiali: wicemin. Kaczocha imieniem NKW SL i inż. Gruszczyński w imieniu Woj. Zarządu SL. Następnie zwłoki przewieziono samochodem do Łaskówki k. Szczucina — rodzinnej wsi zmarłego.

Kraków pożegnał śp. prof. dr. Fryderyka Zolla

Dnia 30 marca w kolegiacie św. Anny odprowadzona została przez ks. Van Roya msza św. żałobna za duszę śp. prof. dr. Fryderyka Zolla. Następnie kondukt żałobny wyruszył z kościoła św. Anny na cmentarz Rakowicki, gdzie zwłoki złożono do grobowca rodzinnego. W uroczystościach wzięło udział duchowieństwo krakowskie z księdzem prałatem Bystrzowskim, ks. prałatem Kacmarczykiem i ks. kanonikiem Jasieńskim, przedstawiciele krakowskiego świata nauki, delegacje uniwersytetów z całej Polski, oraz grono uczniów zmarłego. Ministra Oświaty reprezentował rektor U. J. prof. dr Fr. Walter, ministra Sprawiedliwości dr A. Wolter.

Słowa ostatniego pożegnania wygłosił nad trumną: rektor Walter, prof. dr A. Krzyżanowski imieniem PAU, dr A. Wolter oraz delegat uczelni pozakrakowskich prof. dr B. Wilanowski. Imieniem uczniów śp. prof. Zolla żegnał zmarłego dr Stefan Kosiński.

WYSTAWA SZTUKI NARODÓW JUGOSŁAWII. W dniu 27 marca bawiła w Krakowie Bożanka Czipli, zastępca radcy prasowego ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie Bożanka Czipli, przybyła do Krakowa celem zorganizowania wystawy sztuki narodów Jugosławii. Wystawa nie zachwyciła się w Warszawie. Wystawa, która obejmie malarstwo i rzeźbę XIX i XX wieku zostanie urządzona w Pałacu Sztuki w okresie od 18 kwietnia do 10 maja.

Wyciąg pracy w Państwowej Administracji Rolnictwa i Reform Rolnych

Pod przewodnictwem wicewojewody krakowskiego Stanisława Przybysza jako resortowego przełożonego — odbyła się konferencja naczelników wydziałów i kierowników oddziałów Urzędu Wojewódzkiego krakowskiego, podległych Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych, w sprawie podniesienia wydajności pracy w ramach współzawodnictwa pomiędzy działami rolnictwa i reform rolnych wszystkich urzędów wojewódzkich w Polsce.

Wicewojewoda Przybysz przedstawiając obraz obecnego stanu rolnictwa w województwie krakowskim i stanu prac w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego — w mocnych słowach podkreślił konieczność bezwzględnego zwiększenia tempa prac zmierzających do podniesienia produkcji rolnej naszego województwa i wezwał zebranych do wykazania w ramach współzawodnictwa większej inicjatywy i energii w dziedzinie rozwiązywania takich kapitalnych zagadnień dotyczących przebudowy ustroju rolnego, jak: osadze-

nie na Ziemiach Odzyskanych i ziemiach wschodnich dalszych kontyngentów ludności rolniczej z województwa krakowskiego — w celu rozładowania przeludnienia rolniczego tego województwa — uporządkowanie struktury agrarnej ziem poukraińskich w dwóch powiatach górskich, tj. nowosądeckim i nowotarskim, likwidacja serwitutów w lasach tatrzańskich itp.

Dla osiągnięcia realnych wyników pracy wicewojewoda wydał doraźne zarządzenia, zmierzające do usprawnienia organizacji pracy w dziale rolnictwa i reform rolnych Urzędu Wojewódzkiego krakowskiego przez zastosowanie fachowego szkolenia personelu i właściwą organizację inspekcji w podległych działach komórkach pierwszej instancji.

Konferencja przyniesie niewątpliwie pozytywne wyniki, które przyczynią się do stabilizacji stosunków agrarnych i podniesienia rolnictwa w naszym województwie — a przez to do ogólnego dobrobytu kraju.

Dar Pragi dla młodzieży krakowskiej

Bawiący w Wielką Sobotę w Krakowie dyrektor departamentu ministerstwa informacji w Pradze, znany przyjaciel Polski i działacz na polu zbliżenia czeskosłowacko-polskiego inż. A. Malek złożył dar dla uczniów szkół średnich i zawodowych w Krakowie, pobierających naukę języka czeskiego. Na dar złożyło się 1500 zeszytów oraz 350 podręczników szkolnych do nauki języka czeskiego. Dr W. Goetel, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Krakowie, na którego ręce złożono zeszyty i podręczniki, przekazał je kierownikowi Ogniska Metod. Słowianoznawstwa przy KOSK dr V. Francicowi. Dyr. inż. Malek przekazując dary min. informacji oraz Państw. Zakładów Wydawniczych Szkolnych w Pradze podkreślił, że z dniem 25 lutego, dniem przemian politycznych w Czechosłowacji, znikły ostatnie przeszkody w porozumieniu czesko-

wacko-polskim, które tu i ówdzie jako pozostałości czasów przedwojennych pokutowały w Czechosłowacji.

Rektor Dr Goetel podczas konferencji, która odbyła się następnie, poruszył niezwykle ważną dla obu krajów sprawę turystyki m. in. kwestię wycieczek w pasie turystycznym, które należało by wznowić oraz sprawę praktyk wakacyjnych studentów polskich, czeskich oraz słowackich. Dyrektor Polskiego Radia Ronald Bujalski omówił współpracę rozgłośni krakowskiej na polu zbliżenia polsko-czechosłowackiego, czego ilustracją był wywiad z dyr. Malkiem, nadany w sobotę przez radio krakowskie — a prof. Francic naświetlił sprawę młodzieżową i nauki języka czeskiego i słowackiego w szkołach polskich.

Dyr. Malek z małżonką, którzy zamieszkał w Hotelu Francuskim, zabawią w Krakowie do końca b. tyg.

Datki na odnowienie kościoła N. P. Marii

Pracownicy głównego magazynu zasobów w Nowym Sączu zamiast wienca dla śp. St. Bandrowskiego 1920 zł, Zbigniew za szczęśliwą operację 1000 zł, W. Talarzka 1000 zł, dr F. Pawłowski 1000 zł, J. Skorut 1000 zł, Katarzyna Judasz 500 zł, K. Jurewicz 500 zł, J. Masłowska 100 zł, Fr. Kubas 1000 zł, K. Romański, Wieliczka 1500 zł, Kozień w dniu urodzin 1000 zł, Dierichowa, Chorzów 500 zł, M. Bularz 1000 zł, Jan i Magd. Łąccy 2000 zł, koledzy zamiast kwiatów na grób śp. Bandrowskiego 1000 zł, dr Ciekieiewicz i dr Cikowski — nia przyjęte honorarium 2500 zł, F. P. 5000 zł, St. i Jadwiga Kowalscy 1000 zł, pracownicy Gospody Aktorów zamiast kwiatów na imieniny Józefa i Józefa Lubelskich 3000 zł, ci sami zamiast kwiatów na imieniny dyr. Józefa Gaja 2500 zł, K. Puśtowska 3000 zł, A. Borońska 1000 zł, dr T. Rajchel 500 zł, Schlenkierowie zamiast kwiatów na grób śp. Wasowiczowej 500 zł, Marecki 2000 zł, M. Porębska zamiast kwiatów na grób śp. Jaowigi Bokszczyński 500 zł, J. Wielgosz 500 zł, S. Wylegała 1000 zł, inż. B. Gdynia 1500 zł, Agn. Pobudkiewicz 1000 zł, Komitet Rodzicielski zamiast kwiatów na grób śp. dyrektorki dr Marii Dłuskiej 3000 zł. W tej samej intencji klasztor PP. Prezentek 2000 zł, Godyń 1000 zł, A. Jeleniński 2000 zł, Koło PCK szkoły w Branicach 350 zł, Cech modniarek i kapełuszników ku uczczeniu pamięci śp. Marii Kurzydowej 6000 zł, E. N. 2000 zł, Z. 5000 zł.

Wszystkim ofiarodawcom-dobroczyncom składam najgorętsze Bóg zapłaci!

Ks. dr F. Machay

ŚWIĘCONE U ŻOŁNIERZY. Dnia 27 marca br. w Okręgowym Szpitalu z Polikliniki Nr 5 Wojska Polskiego odbyła się z okazji świąt wielkanocnych tradycyjna uroczystość święczonego. Do chorych w serdecznych słowach przemówił ks. ppłk. H. Weryński i przedstawił PCK J. Wiciński. Uroczystość dowiodła, że społeczeństwo krakowskie pamięta o chorych żołnierzach

do panto
WARSZAWA-GROJECKA 56/58

STARODAWNA SATYRA KRAKOWSKA. W środę 31 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali Muzeum Przemysłu Art. (ul. Smoleńsk 9) 11 zebranie naukowe Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, na którym dr Janina Bieniarzówna wygłosi odczyt pt. „Krakowski humor i satyra w okresie przed „Wiosną Ludów”. Po odczytce dyskusja na tematy bieżące. Zebranie dostępne dla wszystkich, pożądaną udział młodzieży.

Kronika brzeska

Ośiem nowych mostów

Staraniem Zarządu Drogowego zbudowano w roku ubiegłym sześć mostów drewnianych w następujących miejscowościach: Gosprzydowa, Szczurowa, Borzęcin, Wytrzyścza i dwa mosty w Bielczy. 145 km dróg powiatowych i wojewódzkich zostało gruntownie naprawionych i oddanych do użytku. Godny podkreślenia jest fakt, że Zarząd Drogowy wykonał tak wielką pracę dysponując tylko dwoma samochodami ciężarowymi i jednym walcem motorowym. (A. Z.)

Oddział gruźliczy w szpitalu

W zwalczaniu groźnej choroby społecznej, jaką jest gruźlica, również i Brzesko nie pozostaje w tyle. Kosztownemu siedmiu milionów złotych zostanie otwarty oddział gruźliczy przy tutejszym szpitalu powiatowym. Z oddziału tego korzystać będą chorzy również i z powiatu bocheńskiego. Prace nad wykończeniem oddziału gruźliczego oraz przebudową szpitala dobiegają końca. Z uwagi na to, iż Brzesko nie posiada wodociągów, został doprowadzony z Okocimia do szpitala rurociąg o długości jednego km kosztem jednego miliona zł. Przy szpitalu będzie czynny oddział chirurgiczny, wewnętrzny i położniczo-ginekologiczny oraz rentgen. (A. Z.)

POWIATOWE GIMNAZJUM ROLNICZE W WOJNICZU. Nowopowstałe w roku 1947 Gimnazjum Rolnicze w Wojniczu liczy obecnie 80 uczniów. Przy gimnazjum jest gospodarstwo rolne oraz bursa, w której dzięki minimalnym opłatom znajduje pomieszczenie niezamężna młodzież z powiatu. Nauka bezpłatna. (A. Z.)

Komunikaty

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO Spółdzielni Pracy „Dentystyka”, ul. Krupnicza 11a, od 9—13.

FILHARMONIA KRAKOWSKA DLA ŚWIATA PRACY. Staraniem Filharmonii Krak., OKZZ i Państwowej Szkoły Umuzycznającej odbędzie się w dniu 2 kwietnia br. w ramach koncertu symfonicznego wielka audycja dla świata pracy. W programie: Noskowski, Karłowicz, Musorgski i Czajkowski. Dyryguje W. Biedziejew. Bezpłatne bilety wstępu wydaje Filharmonia, OKZZ oraz Państwowa Szkoła Umuzycznająca. Passe-partout — ważne.

DYŻURY APTEK: Rynek Główny 13, Floriańska 15, Długa 4, Lubicz 7, Zwierzyniecka 7, Reborna 1, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Plac Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9.

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPÓŁ: dnia 31 marca — dr Adam Heibich, ul. Kopernika 23, nr tel. 548-30, 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, nr tel. 570-70.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE członków Oddz. Krak. P. T. T. odbędzie się w środę 7 kwietnia br. o godz. 17 w lokalu P. T. T. (ul. Potockiego 5).

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ODDZ. KRAK. TOW. PRZYJAZNI POLSKO-JUGOSŁAWIAŃSKIEJ odbędzie się dziś, 31 bm., o godz. 18, w sali TUR, ul. Garbarska 1 (nie jak mylnie podano ul. Garncarska). Porządek dzienny: odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgrom., sprawozdanie z działalności Zarządu, sprawa Komisji Rew., dyskusja, wybory nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i wolne wnioski.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI KOBIEC (ul. Karmelicka 51) organizuje przedpołudniowy kurs kroju i szycia oraz kursy artystycznego trykotarstwa ręcznego. Wpisy w godz. od 9—12.

Zebranie miesięczne wszystkich Zarządów Kół dziel. fabryczn. i Jedn. Wojsk. odbędzie się w czwartek 1 kwietnia br. o godz. 17.30 (ul. Karmelicka 51).

W związku z urzędzeniem wystawy prac w dniu 4 kwietnia br. (ul. 1 Maja 1), Zarząd Ligi Kobiet prosi wszystkie osoby, które ukończyły w czasie od listopada ub. r. kursy trykotarstwa ręcznego, bielizniarstwa, kroju, szycia, rękawicznictwa i galanterii skórzonej o składanie swych prac w Sekretariacie Ligi do dnia 3 kwietnia br.

KOMUNIKAT
ZARZĄD ŻYDOWSKIEJ KONGREGACJI WYZNANIOWEJ W KRAKOWIE
zawiadamia
że przystąpił do wypieku
MAC NA ŚWIĘTA
Przedprzedaż mac odbywa się w biurze przy ul. Skawiejskiej 2, codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. 9—15.

KALENDARZ IMPREZ na środę 31 marca

TEATRY. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Szczęście Frania”. — Miejski Stary Teatr — Duża sala, godz. 19.15: „Pan inspektor przyjeżdża”. — Teatr Powszechny TUR — godz. 19: „Klub kawalerów”. — Teatr Łalki i Aktora „Grotowski” — godz. 17: „Kopciuszek”.

WYSTAWY. Wielka Wystawa Grafiki Czechosłowackiej — w Pałacu Sztuki (pl. Szczepański) codziennie w godz. 10—16. — Wystawa scenografii angielskiej — w Miejskim Muzeum Przem. Artyst. (ul. Smoleńsk 9) codziennie w godzinach 9—17.

KINA. Świt: „Zielona dolina”, Ulecha: „Pod dachami Paryża”, Wolność: „Biały Kieł”, Gdańsk: „Ludzie bez skrzydeł”, Warszawa: „U progu tajemnicy”, Apollo i Sztuka: „Nicholson Nickleby”, Wanda: „Pan Młody”. — Początek seansów w kinie Sztuka: godz. 15.30, 17.30 i 19.30; w Wandzie i Świcie: godz. 15.30, 17.45 i 20; we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.

PORANEK FILMU RADZIECKIEGO W KINIE „WOLNOŚĆ” o godz. 14: „Samotny żagiel”. Wszystkie miejsca po 35 zł.

DZIEWIĘĆ KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1) Jeziora Mazurskie, 2) Plaża w epa, 3) Szczepański, 4) Komedijka, Początek seansów o godz. 16, 17.30 i 19, w niedzielę i święta poranki o godz. 11.30.

KINO OBŁADZOWE TOW. PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ (Batorego 14) codziennie o godz. 19.30: „Zaklęta naręczona” oraz kronika filmowa. W niedzielę i święta o godz. 14, 17 i 19.30.

LEON KWIATKOWSKI
emerytowany st. asystent PKP,
Najdroższy Ojciec,
przeżywszy lat 74, zmarł dnia
27 marca 1948 roku.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
oraz eksportacja zwłok odbędzie się dnia 31 marca, o godzinie 11 z Kaplicy na cmentarzu Rakowickim — o czym zawiadamiają
stroskane córki i rodzina.

JERZY STRUSZKIEWICZ
inżynier-architekt,
profesor wydziału politechnicznych przy A. G., b. prezes Stowarz. Architektów R. P.,
Oddział w Krakowie,
zmarł dnia 27 marca 1948 roku w Krakowie.
Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 31 marca 1948 r. o godzinie 16 z Kaplicy cmentarza Rakowickiego — o czym zawiadamia
Zarząd Stowarzyszenia Architektów R. P.,
Oddział w Krakowie.

DZIENNIK SPORTOWY

Przed premierą masowego udziału sportowców w biegu w dniu Święta Pracy

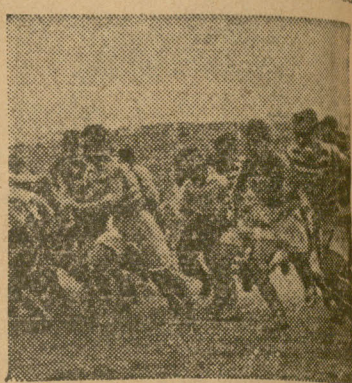
Ilu sportowców weźmie udział w pierwszym masowym biegu na płac, który odbędzie się w Krakowie w dniu 2 maja br?

Trudno przewidzieć, chociaż okłama się ich udział na cyfrę około 300.

Czegoś podobnego jeszcze Kraków nie przeżywał. Tyle biegaczy nie starcie...

Kto będzie biegał?

Każdy kto się zgłosi. Ale w biegu tym powinni wziąć udział przedstawiciele nie tylko klubów, ale i zakładów pracy. Wszyscy pod hasłem jedności ludu pracującego powinni z-



Tak będziemy biegać podczas „Narodowych biegów masowych”

manifestować w swe Święto tętniącą fizyczną oraz wesprzeć udziałem swym zapoczątkowane wysiłki naszych władz oraz całego społeczeństwa w kierunku realizacji hasła „sport masowy”.

Pięknie będzie ten bieg wyglądał. Ale jego zorganizowanie wymagać będzie olbrzymiego trudu. Już we wtorek rozpoczęto pierwsze przygotowania. Na zebraniu przedstawicieli wojewódzkich władz sportowych „Służby Polsce”, OKZZ, organizacji młodzieżowych, W. P., M. O., KOZLA, prasy, radia, a więc całego waśniarstwa społecznego wybrany został Woj. Komitet Wykonawczy, złożony z kierownictwa imprezy oraz komisji przytowarowej.

Kierownictwo imprezy tworzą: przew. E. Krzywdziak, sekr. mgr Nowicki, instruktorzy mgr Socha, Małski, Grzegorz, a także Komitet. Komisję przygotowawczą: przew. dr A. Moroz, sekr. Raichman, kier. opieki lekarskiej dr Stuczyński, kier. prop. i dekoracji kpt. Tomaszewski, kier. finansów por. Dęć, członkowie mgr. Lewandowski i podskaniński.

Przed konferencją powyższą nowy dyrektor Woj. Urzędu Kultury Fizycznej mgr A. Kasprzyk w pierwszym zeknięciu się z tak licznym gronem przedstawił w skrócie zasady nowo organizowanych w Polsce biegów sportowych. (I)

Kraków — Praga w piłce nożnej

KOZPN przyjął propozycję Czechów rozegrania 18 kwietnia br. spotkania piłkarskiego Kraków—Praga w Pradze. Jak wiadomo, w dniu tym odbędzie się jeszcze dwie polskie czeskie imprezy piłkarskie: w Warszawie Polska—Czechosłowacja, w Morawskiej Ostrawie Warszawa—Morawska Ostrawa.

Wysoka porażka ping-pongistów Cracovii

We wtorek rozegrała Cracovia towarzyskie spotkanie tenisowe z Vitkovskimi z Czechami, przegrywając niespodziewanie wysoko 2:7. Cracovia wystąpiła w składzie: Dobosz, Kowal, Zieba, goście zaś: Stebelak, Adamcik, Hudecek. Na zawodnikach Cracovii nie było braku treningu, natomiast przeciwnikiem gości czeskich był Adamcik który nie potrafił żadnej porażki, bijąc Zieba 2:0, Kowala i Dobosza po 2:0. Punkty dla Cracovii uzyskali: Dobosz wygrywając z Stebelakiem 2:1 (21:19, 13:21) oraz Zieba, który pokonał Hudecka 2:0 (21:13, 21:18).

Przed zawodami rozegrano cztery partie pokazowe, w których doskonale reprezentowała Cracovia Vavrykova przegrywała z Doboszem 0:2 (21:23, 13:21), P. Vavrykova pokonała Janiszewską (Cr) 2:0 i O. Vavrykova Kubańkę (Cr) 2:0, zaś Graff (Sopot) pokonał Ziebę (czeski zawodnik) 2:1 (21:13, 22:20). (Kus)

SPOTKANIA TOWARZYSKIE

Biezanów. Biezanówka pokonała Spółdzielni 2:1 (2:0) po słabej grze. Obie bramki uzyskał Kolasz dla Spółdzielni. W meczu Biezanów — Spółdzielnia 2:1.

Wieliczka. Skawina — Dobniński 9:1 (2:0) gra żywa. Bramki uzyskał: Dzierżyc i Rapiński. Palca, Lembo i Tatko dla Dobnińskiego. Madra, Sędziów Szubert z Wieliczki. W Wieliczce Wieliczanka pokonała Młocynę KS 9:0 w tenisie stołowym.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO W KRAKOWIE
Rębiru V., ul. Starowińska 15, III p.
dnia 15 marca 1948
V. Km. 46/48

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rębiru V. Stanisław Woźniak, mający kancelarię w Krakowie przy ul. Starowińskiej 15, III p. na podstawie art. 602 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1948 r. o godzinie 10 rano w Krakowie przy ul. Rzeźniczej L. 31, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należącej do Jana Polaka, właściciela firmy „Sortownia Szczecińska” (J. Polak), Kraków, Grzegorzki, ul. Rzeźnicza 31 — a składających się:

- 1) 10.000 kg szczeci rymarskiej odpadkowej,
 - 2) 3.000 kg szczeci rymarskiej odpadkowej, wartości 300.000 zł. razem.
- Równocześnie podaje Komornik wyżej wymieniony, że tego samego dnia o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należącej do tego samego dłużnika w mieszkaniu tegoż przy ul. Prądmowskiej 41.

Przedmiotem sprzedaży będą:

- 1) stół poliuretanowy ciemny, elipsa,
- 2) szafa biblioteczna ciemna, ozdobna, s 6 szufladami,
- 3) 6 krzeseł wyścielanych skórą,
- 4) 1 witraż formowany ozdobny,
- 5) kwiatnik formowany jasny,
- 6) dywan podłogowy 3x2 m, zniszczony,
- 7) 1 obraz w ramach „Chłopiec” P. Thilla,
- 8) 1 obraz „Kościółek św. Wojciecha” Popiela,
- 9) 1 obraz „Wiosenne Rano” Stohli,
- 10) 1 obraz „Chata na Wsi” bez podpisu,
- 11) 1 lampa wisząca metalowa o 3-ach światłach,
- 12) 2 fotele leniwe, zniszczone pokrycie,
- 13) 1 obraz „Góra” bez podpisu,
- 14) stół okrągły, ciemny poliuretanowy,
- 15) stół prostokątny, jasny poliuretanowy,
- 16) lampa wisząca metalowa o 5 światłach,
- 17) dywan podłogowy 170 m x 120 m, zniszczony,
- 18) kredens kuchenny, biało lakierowany,
- 19) firanka koronkowa,
- 20) 2 firanki markizetowe.

Ruchomości oszacowane zostaną przy licytacji.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej wymienionym.

Komornik: (—) Stanisław Woźniak

WZMIANKA O PRZETARGU

Zarząd Miejski w Krakowie, Wydział Budowlany, Oddział Budowy Miejskich — rozpisal przetarg nieograniczony na:

- 1) roboty budowlane w szkole powszechnej w Witkowicach,
- 2) roboty stolarskie w szkole powszechnej w Witkowicach,
- 3) roboty budowlane w szkole powszechnej ul. Waska 7,
- 4) roboty budowlane (dobudowa wejścia głównego) w szkole powszechnej w Bronowicach Małych,
- 5) na wykonanie studni przy szkole powszechnej w Pychowicach —

z terminem otwarcia ofert na dzień 10. IV. 1948 r., godz. 12 w poł.

Blizsze szczegóły odnośnie wyżej wym. przetargu ogłoszone są na tablicy przetargowej w Oddziale Budowy Miejskich II p. w Gmachu Ratusza, pl. WW. Świętych 4.

ZARZĄD MIEJSKI w PIWNICZNEJ, powiat Nowosądecki
ogłasza
KONKURS
na stanowisko sekretarza Zarządu Miejskiego

VII grupa z dodatkami.
Burmistrz:
4901K (—) MODZYŃSKI JÓZEF

**CZYTELNICZY SAMI PISZA
RECENZJE O POWIEŚCIACH**
W. T. Christine: „WAZA Z EPOKI MING”, wyd. II-gie
„DOM CICHEJ ŚMIERCI”
K. T. Wand: „DROGA POWROTNA PŁOWEGO JIMA”
LICZNE NAGRODY
po 20.000 zł., 10.000 zł., 5.000 zł., 2.000 zł.
oraz premie książkowe
SZCZEGÓŁY WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

**NOWY TRANSPORT
AMERYKAŃSKICH
OPON SAMOCHODOWYCH**
osobowych
po wydatnie zniżonych cenach
jak również
PASY KLINOWE oraz BATERIE do LATAREK I ANODOWE
„DAIMON”
poleca
FIRMA JÓZEF KOSSIN
Kraków, Batorego 15a. — Tel. 547-99

KSIEGOWOŚĆ PRZEBITKOWA

„Definitiv”
Do czasu utworzenia przedstawicielstwa w Krakowie, prosimy kierować wszelkie zamówienia na adres centrali
KATOWICE
ul. Mieleckiego 3, tel. 308-96
4900K-2

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kapitalnego remontu drow- nianych części chłodziń kominowej Nr. III, o zasilności chłodzińczej 2400 m³/godz.

Zakres świadczeń dostawczy:
1) wykonanie planów i rysunków chłodziń, odpowiadających najnowszemu wymogom konstrukcyjnym w budowie chłodziń kominowych.
2) dostarczenie wszelkich materiałów, jak gwoździe pocynowane, śruby, klamry, odcigi, porcelany, karboliteum i innych drobnych, z wyjątkiem drzewa, które dostarczone będzie przez Elektrołnię.
3) robocizna i kierownictwo, obejmujące całkowitą rozbudowę części chłodziń, chłodziń i całkowity montaż z przygotowaniem dźwiga, nowego systemu zraszającego, systemu koryt rozpraszających, kominu wywiewnego, szalowań i umocowań kominu.

Do przetargu stawiać mogą jedynie firmy fachowe, mogące dać gwarancję pełnej sprawności chłodziń.
Oferty w zalakowanych bezimiennej kopertach z napisem „Przetarg na remont III chłodziń” należy składać w Sekretariacie Elektrołni do dnia 12. IV. 1948 r.

Otwarcie ofert nastąpi: w dniu 15 kwietnia br. o godz. 12-tej.
Roboty przewidziane są w czasie od 1. VI do 1. VIII. 1948. Elektrołnia zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn i bez żadnych zobowiązań.

Wyjaśnienia techniczne można otrzymać w Biurze Ruchu Elektrołni Miejskiej Kraków, Dajwór 27. 4730K

PRZETARG NIEOGRANICZONY na przebudowę torów do transformatora Jaworznińskiego na terenie Zakładu

Podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym przy ul. Dajwór 27, gdzie również będą do wglądu plany budowy w skali 1:100.
Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaku firmy można składać w Sekretariacie Elektrołni Miejskiej, ul. Dajwór 27 do dnia 8 kwietnia 1948 r., do godz. 10-tej, po czym o godz. 12.15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.
Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w Kasie Elektrołni Miejskiej wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Elektrołnia Miejska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz prawo zmniejszenia względnie zwiększenia zakresu robót.

Podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym przy ul. Dajwór 27, gdzie również będą do wglądu plany budowy w skali 1:100.
Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaku firmy, można składać w Sekretariacie Elektrołni Miejskiej — Dajwór 27, do dnia 8 kwietnia 1948 r. do godz. 12-tej, po czym o godz. 12.15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.
Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w Kasie Elektrołni Miejskiej wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Elektrołnia Miejska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz prawo zmniejszenia względnie zwiększenia zakresu robót.

Podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym przy ul. Dajwór 27, gdzie również będą do wglądu plany budowy w skali 1:100.
Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaku firmy, można składać w Sekretariacie Elektrołni Miejskiej — Dajwór 27, do dnia 8 kwietnia 1948 r. do godz. 12-tej, po czym o godz. 12.15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.
Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w Kasie Elektrołni Miejskiej wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Elektrołnia Miejska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz prawo zmniejszenia względnie zwiększenia zakresu robót.

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie drownianych, piętrowych stelaży na terenie Elektrołni Miejskiej w Krakowie, przy ul. Dajwór 27

Podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym przy ul. Dajwór 27, gdzie również będą do wglądu plany budowy w skali 1:50.
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy należy składać w Sekretariacie Elektrołni Miejskiej w Krakowie do dnia 7 kwietnia br. do godz. 10-tej, po czym o godz. 10.15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Elektrołni Miejskiej wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Elektrołnia Miejska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz prawo zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót przy zamówieniu w całości w toku ich wykonywania.

Podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym przy ul. Dajwór 27, gdzie również będą do wglądu plany budowy w skali 1:50.
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy należy składać w Sekretariacie Elektrołni Miejskiej w Krakowie do dnia 7 kwietnia br. do godz. 10-tej, po czym o godz. 10.15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Elektrołni Miejskiej wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Elektrołnia Miejska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz prawo zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót przy zamówieniu w całości w toku ich wykonywania.

Podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym przy ul. Dajwór 27, gdzie również będą do wglądu plany budowy w skali 1:50.
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy należy składać w Sekretariacie Elektrołni Miejskiej w Krakowie do dnia 7 kwietnia br. do godz. 10-tej, po czym o godz. 10.15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Elektrołni Miejskiej wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Elektrołnia Miejska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz prawo zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót przy zamówieniu w całości w toku ich wykonywania.

Podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym przy ul. Dajwór 27, gdzie również będą do wglądu plany budowy w skali 1:50.
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy należy składać w Sekretariacie Elektrołni Miejskiej w Krakowie do dnia 7 kwietnia br. do godz. 10-tej, po czym o godz. 10.15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Elektrołni Miejskiej wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Elektrołnia Miejska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz prawo zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót przy zamówieniu w całości w toku ich wykonywania.

Podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym przy ul. Dajwór 27, gdzie również będą do wglądu plany budowy w skali 1:50.
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy należy składać w Sekretariacie Elektrołni Miejskiej w Krakowie do dnia 7 kwietnia br. do godz. 10-tej, po czym o godz. 10.15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Elektrołni Miejskiej wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Elektrołnia Miejska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz prawo zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót przy zamówieniu w całości w toku ich wykonywania.

Podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym przy ul. Dajwór 27, gdzie również będą do wglądu plany budowy w skali 1:50.
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy należy składać w Sekretariacie Elektrołni Miejskiej w Krakowie do dnia 7 kwietnia br. do godz. 10-tej, po czym o godz. 10.15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Elektrołni Miejskiej wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Elektrołnia Miejska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz prawo zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót przy zamówieniu w całości w toku ich wykonywania.

Podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym przy ul. Dajwór 27, gdzie również będą do wglądu plany budowy w skali 1:50.
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy należy składać w Sekretariacie Elektrołni Miejskiej w Krakowie do dnia 7 kwietnia br. do godz. 10-tej, po czym o godz. 10.15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Elektrołni Miejskiej wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Elektrołnia Miejska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz prawo zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót przy zamówieniu w całości w toku ich wykonywania.

Podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym przy ul. Dajwór 27, gdzie również będą do wglądu plany budowy w skali 1:50.
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy należy składać w Sekretariacie Elektrołni Miejskiej w Krakowie do dnia 7 kwietnia br. do godz. 10-tej, po czym o godz. 10.15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Elektrołni Miejskiej wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Elektrołnia Miejska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz prawo zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót przy zamówieniu w całości w toku ich wykonywania.

Podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym przy ul. Dajwór 27, gdzie również będą do wglądu plany budowy w skali 1:50.
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy należy składać w Sekretariacie Elektrołni Miejskiej w Krakowie do dnia 7 kwietnia br. do godz. 10-tej, po czym o godz. 10.15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Elektrołni Miejskiej wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Elektrołnia Miejska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz prawo zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót przy zamówieniu w całości w toku ich wykonywania.

DZIEWCZYNA do dwóch osób i dziecka potrzebna — „Naulea”, Rynek Gł. 11. 1576K

P.B.E. w Krakowie, ul. Romantyczna 9 zatrudni zaraz 4-ech malarzy i 1 majstra malarskiego do malowania konstrukcji żelaznych oraz 10-ciu ślusarzy — konstruktorów — spawaczy. Zgłoszenia do Wydz. Personalnego, P.B.E. 1577K

SIUŻACA samodzielna ze świadectwami potrzeba. — Kraków, Batorego 11, m. 8. 1577K

OSOBĘ z praktyką do dziecka półrocznego przyjmie zaraz. Jawonowska, Lubicz 5, Hotel Europejski. 1577K

Posad poszukują
SZUKAM pracy gospodyni-kucharki, posiadając piękne świadectwa — wartościowy człowiek — miejscowość obojętna. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 15449”. 4893K

BUCHALTER bilansista poszukuje pracy najchętniej Tarnów. Zawiadomienia: M. Gwizda, Tarnów, Ochocnek 20. 4893K

KIEROWNIKA FINANSOWEGO GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO posadę obejmującą: energiczny z praktyką — znajomości finansów — kalkulacji. Zgłoszenia z podaniem warunków. Dziennik Polski „Nr. 15755 P”. 4893K

INTELIGENTNA, wykształcona, starsza pani przyjmie posadę towarzyszkę, najchętniej w domu jednej osoby lub wychowaniem starszego dziecka. Tylko w kulturowym środowisku. Referencje pierwszorzędne. Oferty Dziennik Polski „Nr. 15767”. 4893K

STARZA samotna repatriantka poprosi o pracę jedną osobę, najlepiej młodą, energiczną z praktyką — znajomości finansów — kalkulacji. Zgłoszenia z podaniem warunków. Dziennik Polski „Nr. 15755 P”. 4893K

FILMY muzyczne, odpłatki celulozowe każdą ilość zakupi „Samar”, Kraków, Stradom 7, tel. 551-56. 4893K-6

NAJLEPIJ płatnicy za nowoczesne maszyny do pisania, liczenia, epidemioskopy i inne; „Skład Maszyn”, Kraków, św. Krzyża 7. telefon 539-30. 4704K-5

KUPIĘ w okolicy Krakowa dom z wielkim садem, wartyżnikiem, może być i ciepłota. Zgłoszenia Kraków, Kopernika 10, Jarosławicz, między godz. 19—20-tej. 1545K

KUPIĘ maszyny do liczenia i pisania. Sklep z maszynami — Kraków, św. Jana 2. Fama „Rota”. 15457-10

KUPIĘ lampę solux. Zgłoszenia Kraków, tel. 533-18, Penkowski. 1574K

ZAKUPIMY 2000 m³ piasku, 8000 m³ żwiru z dozwolą na miejsce budowy w Czyżnach. Oferty a cenami i próbkami składać w sekretariacie S.P.B., Kraków, ul. Karmelicka 46. 1574K

ZAKUPIMY betoniarzki 350 l. i windy budowlane 2 t. Oferty składać w sekretariacie S.P.B., Kraków, ul. Karmelicka 46. 15750

OBLIGACJE pożyczki Odbudowy Kraju kupię. Zgłoszenia „Wspólnota”, plac WW. Świętych 8. 15765-3

KUPIĘ kartonki do styku pudełek drutem i stary tygiel nie nadający się do druku. Wójcicki, Katowice, Młyńska 5, tel. 310-18. 4755K

KUPIĘ lub wydzierżawię — sklep — kiosk oświetlony — oświetlony. Oferty Dziennik Polski „Nr. 15790”. 4755K

SPRZEDAŻ
STREPTOMYCYN tani do sprzedania. Kraków, Dietla 79/3. tel. 580-16. 15770

PIANINO Seilera, czarne — sprzedam. Kraków, św. Sebastiana 15/9. 15774-2

CIAGNIK „Normag” — przyczepkę do sprzedania — Kraków, tel. 504-82. 15775

SYPIALNIE orzech kaskaski nowoczesną sprzedam. Kraków, Długosza 6/3. 15777-4

STREPTOMYCYN sprzedam. Zgłoszenia pisemne „Par”, Kraków, Rynek 46, pod „1394”. 4904K

PO cenach umiarkowanych poleca: najnowsze fascyony — Wytwórnia kapeluszy męskich i damskich, Karol Piotrowski i Ska, Kraków, ul. Dietla 63. — Prowinia ze zaliczeniem. 4898K

UWAGA Lemoniada! — OKAZJA butelki lemoniadowej 0,35 l. & zł. 13,50, białe szkło. Kraków, ul. Nadwiślańska 1, tel. 587-57. 14683-2

MASZYNY BETONIARSKIE firmy „Alfa” nowe: 3 cegłarki & 5 sztuk, 2 dachowczarki, 3 pustakówki na wózkach, formy na kregi szkieletowe, kanałowe, krawężniki, płyty chodnikowe, ręczną betoniarz 150 litrów sprzedam. Oferty „Par”, Kraków, Rynek Główny 46, „Alfa-beton”. 4851K-2

UWAGA Kupcy! Hurtownia galanterii i dodatków krawieckich Tadeusz Tosik, Kraków, Stradom 15, tel. 561-21 poleca po cenach bardzo przystępnych towary galanterijne, pończosznicze i dodatki krawieckie. Zamieszczenie w zaliczeniu. 4853K-3

SYPIALNIE, szafy trójdrzwiowe, kombinowane, tapczany, jadalnię — sprzedam. Starowińska 35 w sieni na prawo. 14165-10

MEYNSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków, Maszowiecka 35. 14772-10

MEYNSKIE maszyny, kamienie, łożyska kulowe — dostarcza — Witold Dynowski, Kraków, Bracka 7. 14958-10

SPRZEDAM motor sełki — prawie nowy. Prokocim, ul. Kilińskiego 1. 15233-3

URZĄDZENIA sklepu galanterijnego, ozdobnego — gośpodarczego, farby do sprzedania, Informacje tel. 593-88. 15433-2

MOTOCYKL Victoria 200, stan pierwszorzędny okazuje się sprzedam. Kraków, Batorego 29/14. 15446

OPONY z detkami sześćdo pięciennymi, 600x16 importowane sprzedam. Wiadomości: tel. 559-31 od 8—11, 14—16. 15455-3

OKAZYJNIE sprzedamy parę jeli, papier, jeliowy, 10 ton kokos, szafy, kompletne urządzenia fabryczne. Przewidujemy 15715-4

POMPE do filtrowania wina sprzedam. Oferty Dziennik Polski, Kraków pod „Nr. 2926”. 4886K

KOSZULKI na słomki do picia wykonują na zlecenie — „FALA”, Kraków, Smolki 11. 4890K

KOLDRY, różeczka dziecięce, tapczany poleca sklep, Kraków, Floriańska 26. 15723

CIAGNIK — „Normag” z przyczepką do sprzedania. — Kraków, telefon 504-92. 15744

VICTORIĘ 350, czterotakt — 18 KM, sportową sprzedam. Kościuszki 49, Garaże — od 11—17. 15745

SKLEP nadający się na pracownię lub warsztat do odstepienia. Oferty do Dziennika Polskiego „Nr. 15752”. 15366-6

SPRZEDAM motocykl marki N.S.U., 200 cm. — w bardzo dobrym stanie. Kraków, św. Gertrudy 10, m. 2. 15753

SIAMSKA kotkę, młodą — czystej rasy sprzedam. ZOZ Felcjanek boczna 3, telefon 575-69, godz. 8—13, 15—18. 15754

SYPIALNIE — JADALNIE! Różne meble używane, nowoczesne okazują się sprzedam — Hala Meblowa — Kraków, Grodzka 59, piętro! 15757-2

SKLEP galanterijno-zabawkowy przy ul. Starowińskiej 68 odstąpić zaraz wraz z towarami na dogodnych warunkach. 15778-2

SPRZEDAŻ nieruchomości
BYDINEK przemysłowy, nie-ukończony, boczna kolejowa, KAMIENICĘ trzypiętrową, sklep, całą wolną — śródmieście, WILLE, dom wolny. PARCELE Salwator, Słoneczna sprzedam, Kraków, SIENNA 5. 15716-3

KAMIENICĘ komfortową ze sklepami — centrum, domki, wille, wolne po kupnie, parcele uzbrojone we wszelkie działy i urządzenia gospodarskie w okolicy Krakowa sprzedam Biuro „WAWEL”, Kraków, GRODZKA 60. 4740K-10

PARCELE 250 sążni, 28 m. frontu, ogrodzona, drzewka owocowe (Salwator) sprzedam Kulczyk Karol, Kraków, Basztowa 10/1, tel. 593-01. 15653-5

OKAZYJNIE do sprzedania dwie kamienice trzypiętrowe w Katowicach. Wiadomości: Birnback, Kraków, Starowińska 81/11, od 8—9 rano. 15743-2

Teatry - Imprezy artystyczne
Codziennie „SZCZĘŚCIE FRANIA”
w Teatrze im. J. Słowackiego
Powodzenie komedii Perzyskiego „Szczęście Frania”, wystawionej ostatnio przez Teatr im. J. Słowackiego, skłania kierownictwo teatru do utrzymania tej znakomitej sztuki w repertuarze we wszystkie dni bieżącej tygodnia.
Początek punkt. o godz. 19-tej. — Zniżki ważne. 4870K

Mieczysława Cwiklińska
w Miejskim Starym Teatrze
Znakomita artystka naszych scen, Mieczysława Cwiklińska, wystąpi dziś w środę o godz. 19.15 na małej scenie Starego Teatru w sztuce Priestleya „PAN IN-SPEKTOR PRZYSZEDŁ”.
Bilety sprzedaje Kasa Teatru. 4921K

Ostatnie przedstawienie „KLUBU KAWALERÓW”
w Teatrze Powszechnym
Dziś o godz. 19-tej nieodwołalnie ostatnie przedstawienie komedii M. Bałuckiego „Klub Kawalerów”.
Jutro premiera dawno oczekiwanej sztuki B. Shawa „UCZEN DIABŁA”, z gościnnymi występami Ireny GORSKIEJ i Dobiesława DAMIECKIEGO na czele licznej zespołu. Reżyseria w/g inscenizacji T. W. P. w Łodzi D. Damieckiego. 4906K

DOM nowy, piętrowy, 10 ub. komfort (Dobniki) sprzedam KULCZYK Karol, Kraków, Basztowa 10/1, telefon 593-01. 15654-3

Z powodu wyjazdu właściciela do sprzedania fabryka w ruchu w Krakowie. Wartość około 3.000.000. Oferty do Dziennika Polskiego „Nr. 15746”. 4896K

SKRADZIONO 8 marca w Powszechnym Domu Towarowym, Kraków oryginalne dokumenty Uniwersytetu Lwowskiego na nazwisko POLA TADEUSZ, dyplom magistra praw 2634/1934, magistra nauk ekonomiczno-administracyjnych 15/1934 oraz świadectwo egzaminu III roku studium ekonomiczno-administracyjnego 1934. Ostrzegam przed

O Polakach na szczytach świata, lodowcach na równiku i wszystkich sprawach gór polskich...

Julian Wołoszynowski omówił nie dawno na łamach „Dziennika Polskiego” osiągnięcia Polskiego Tow. Krajoznawczego, które w zakresie krajoznawstwa i rozwoju turystyki polskiej położyło istotnie niezmiennie wiele zasług. Pisząc o turystyce nie można jednak nie pamiętać przede wszystkim o Polskim Towarzystwie Tatrzańskim, które od trzech ćwierci wieku (założono je w 1873 r.) przoduje w Polsce organizacjom turystyki czynnej. PTT powstało jako pierwsze polskie towarzystwo turystyczne i pozostało z nich do dziś największym i najważniejszym. Obchód 75 lat jego istnienia, który w sierpniu br. odbędzie się w Zakopanem, stanie się więc świętem turystyki polskiej, obok którego nie będzie mogła przejść obojętnie również turystyka europejska (PTT powstało jako jedno z pierwszych towarzystw turystyki górskiej na świecie, a wyniki jego pracy mają rozgłos między narodowy).

Wówczas w lecie br. w Zakopanem, będzie na pewno sposobność do napisania obszerniej o dziejach PTT, które czytać można jak interesującą powieść społeczno-obyczajową. Wówczas opowiemy jak to PTT zaczynało od cywilizowania Zakopanego, które było podówczas ubogą wioską górską o domach bez pieców, odciętą od zewnętrznego świata, a z którego przede wszystkim PTT stworzyło „Jedni i zimową stolicę Polski”. Wówczas opowiemy, jak PTT uprzętniało góry, budowało ścieżki i schroniska, budowało słynną Orlą Perc, walczyło skutecznie o Morskie Oko i mniej skutecznie o ochronę przyrody tatrzańskiej, stworzyło konwencję turystyczną z Czechosłowacją i zaczynając od wycieczek na Babia Górę i Świnicę doprowadziło do wypraw polskich w Kordyliery i Himalaje. Wówczas opowiemy o tych i innych sprawach — teraz chcę natomiast zwrócić jedynie uwagę na najnowsze przejawy aktywności PTT, mianowicie na jego działalność wydawniczą, wyrażoną wznowieniem przede wszystkim rocznika „Wierchy” i dwumiesięcznika „Taternik”.

Bieżący rocznik „Wierchów” to pięknie ilustrowane wydawnictwo (4 wkładki rotogratirowe i wiele ilustracji w tekście), nie ustępujące przedwojennym! Powinno się więc znaleźć w ręku każdego miłośnika gór (a jest ich wielu w Polsce). Jest to 55 tom roczników PTT, piękny zbiór, obrazujący szmat pracy dla kultury polskiej „Wierchy” pomyślane są jako czasopismo dla ogółu turystów.

o artykułach tak pisanych, by każdego mogły zainteresować. Na swoim odcinku upowszechniania kultury dobrze zatem pełnią „Wierchy” swoją rolę.

Świeżo wydany rocznik 1947 otwiera lista ludzi gór, którzy stracili życie w okresie 1939/45. Przerazająca litania (14 stron druku petitem!). Następny artykuł charakteryzuje postawę PTT wobec przemian dziejowych w Polsce. Następują opisy nowych

przyrodnicze Dorawski opisuje i ocenia największy czyn polskiej turystyki wysokogórskiej: wyprawę himalajską w 1939 r. Wyprawa ta najlepiej ilustruje nasze stanowisko w alpinizmie światowym. Cytuje dr Dorawskiego: „Tylko Anglicy, Amerykanie, Niemcy, Szwajcarzy i Rosjanie (ściślej mówiąc: jeden Szwajcar i jeden Rosjanin) mają lepsze rekordy wysokości. A zatem Polacy pozostawili za sobą takie narody alpejskie

obraz przywilejowania Tatr po stronie słowackiej (alarmujący art. dr Z. Paryskiej), wreszcie obszerna — może zbyt obszerna ale niezmiennie interesująca — relacja prof. W. Goetla z działalności na polu ochrony przyrody, poruszająca też przegadnięte inne tematy (b. słuszne uwagi na temat tzw. goraleńvolkizmu). Zamykają piękny rocznik różne działy informacyjne.

„Wierchy” są przeznaczone dla wszystkich turystów. Drugie z wymienionych przez mnie wydawnictw stałych PTT — organ Klubu Wysokogórskiego „Taternik” — ma już inny charakter: jest to czasopismo specjalne, fachowe, dotyczące polskich i obcych spraw wysokogórskich. Myliłby się jednak, kto by sądził, że w „Taterniku” nie znajdzie omówień o szerokim zasięgu poruszanych tematów. Właśnie mam przed sobą najnowszy zeszyt „Taternika”: senior czynnych do dziś taterników, sławny Janusz Chmielowski, zdobywca setek dróg skalnych i autor znakomitych przewodników, pisze w nim o Kazimierzu Tełmajerze i Boyu, Zelenkim jako taternikach; T. Pawłowski opisuje wejścia polskie w góry Kurdystanu, dokonane w 1943 r. przez 3 dywizję Strzelców Karpackich, stacjonowaną pod Mossulem; W. Paryski omawia pewne problemy andyjskie w eposów wzbudzających podziw dla dokładności i znajomości przedmiotu oraz jego międzynarodowej literatury; W. Milata omawia „Wiatry halne w Sudetach i Karpatach”; J. A. Szczepański przypomina alpinistyczne wejścia ks. Wł. Szczepańskiego T. J. w górach Synaju itd. itd. Obok tych artykułów zawiera „Taternik” swoje zwyczajne działy: Skalne drogi tatrzańskie i alpejskie, kronikę himalajską i alpinistyczną, kartę załobną, dział z piśmiennictwa, notatki, sprawy Klubu... Nie brak też wspomnień z wspinaczki tatrzańskiej, żywo napisanego przez przedstawiciela „najmłodszych”, R. Schramma. Pożyteczne dla celów bibliograficznych jest dokonane przez W. Paryskiego zestawienie literatury tatrzańskiej z czasu wojny: okazuje się z niego, że — poza jednym jedynym wyjątkiem — nikt z ludzi gór nie odczaszał artykułów w legalnej prasie okupacyjnej. Redaktorem „Taternika” jest Witold Paryski — bardzo dobrym redaktorem.

Kończę dyskretną reklamą: zainteresujcie się „Wierchami” i „Taternikiem” i kupujcie je do bibliotek.

JASZCZ



Lina, skala i człowiek

(Jedno z najtrudniejszych urwisk tatrzańskich — wschodnia ściana Mniacha, pokonana całkowicie dopiero w roku 1942.)

gór Polski — Sudetów — opis geograficzny (dr M. Klimaszewski) i turystyczny (dr M. Orłowicz, siwowłosy ale młodzieńczy spec od wędrówek górskich). Tematem beskiddkim poświęcony jest inny artykuł dr Klimaszewskiego, tatrzańskim — impresyjne wspomnienie J. A. Szczepańskiego.

Szczególnie cenne są w tym roczniku „Wierchów” artykuły T. Pawłowskiego i J. K. Dorawskiego: Pawłowski, uczestnik wyprawy polskiej w Ruwenzori, omawia tę wyprawę i streszcza z niej wrażenia. Ruwenzori są to, jak wiadomo, potężne lodowcowe góry, położone w środkowej Afryce na samym równiku; można więc sobie wyobrazić, jakie są tam wspaniałości turystyczne i

jak Włochów lub Francuzów, co już mówi bardzo wiele! Wyprawa skończyła się częściowo tragicznie (kierownik wyprawy Adam Karpiński i jego towarzysze, Stefan Bernadzikiewicz, zginęli w lawinie) ale już po osiągnięciu celu — tj. po zdobyciu szczytu Nanda Devi Wschodni, 7430 m wys.

Polowe blisko rocznika „Wierchów” wypełnia „Kronika” — nie jakieś suche zestawienie liczb i faktów, lecz obraz rozmaitych spraw, związanych z górami polskimi i obcymi. Najciekawsze są tu relacje o wojennych dołach i nieoładach PTT i turystyki polskiej, gawęda J. Zborowskiego o Niemcach na Podhalu (szkoda, że niekompletna i że tylko gawęda, brząająca to i owo), — dalej smutny

BOGDAN BRZEZIŃSKI

Felieton pozytywny

W okresie świątecznym — kiedy ludzie jedzą i piją dobre rzeczy — oraz w okresie poświęconym, kiedy ludzie te dobre rzeczy trawia — nie należy pisać artykułów ponurych, pełnych smutnych spostrzeżeń i gorzkich uwag. Czytelnik jest w tym okresie nastawiony na cudowne „jakos to będzie” i różowo patrzy w przyszłość.

Ma dobry humor i gotów jest wszystkim i wszystko wybaczyć. Wierzy, że w jedności siła, że wszyscy powinni razem i spolem, i że w „Spolem” wszystkiego w bród, a nie wierzy w brud i ludzką niegodziwość. Jest świątecznym optymistą, marzycielem, niemal aniołem kieszonkowego formatu. I jak tu takiemu pisać o rzeczach przykrych, chociaż prawdziwych?

Zresztą — stąd i zowad dochodzą mnie słuchy, że niektórzy obywatele mają mi za złe, iż nie potrafie pisać pozytywnie. Że tylko wskazuję paćcem, podkreślam, nadmieniam, uważam za stosowne i apeluję — a prawie nigdy nie pochwalę, wskutek czego raczej nie kuję zębów i nie jestem zdrowym entuzjastą, promotorem i w ogóle typem dynamicznym.

Żeby raz wreszcie poprawić nad-szarpniętą opinię, postanowiłem, korzystając z miłej okazji, napisać felieton stuprocentowo pozytywny. Felieton krzepiący, pogodny, w którym godne pochwały przykłady są gęsto rozsiiane, niby rodzyńki w lukusowej babce.

A więc — do dzieła!

Z wielką przyjemnością stwierdziłbym fakt, iż obywatel Anzelm Turkawkowski zdobył tanio 60-świecową żarówkę, mimo, że nie

chodził na „Tandetę”, ani nie stał nigdzie w ogonku.

Dla ścisłości dodamy, że ob. Turkawkowski obchodził niedawno urodziny i żarówkę tę otrzymał od zięcia, który jest magazynierem w domu towarowym, gdzie niebawem będzie się sprzedawać żarówki.

Z ogromną radością notujemy inny przemity fakt.

Oto statystyka wykazała, że Miejskie Koleje Elektryczne wykonały 200 procent normy! Mianowicie przeciętnie w krakowskich tramwajach przewozi się w każdym wozie dwa razy tyle pasażerów, ile najbardziej nawet śmiały teoretyk chciałby ułokować.

Brawo M. K. E.!

Z szaloną przyjemnością donosimy, iż młody poeta-modernista, z typu tak zwanych „przybosioidów”, napisał niedawno piękny wiersz, najzupełniej zrozumiały. Wiersz naprawdę dla mas!

Pewien właściciel restauracji stwierdził, że większość gości nie wyciera nóg o słomiankę i nie oddaje wierzchniej garderoby do szatni. Zwrócił się więc do młodego poety, swego stałego klienta, z prośbą, żeby ulubieniec muz napisał mu odpowiedni wierszyk, który można by było wywiesić w szatni. Po dłuższej chwili namysłu — wiersz napisał: „Gdy tu wchodzisz Gościu Drogi — oddaj palto, wytrzyj nogi!” Uradowany restaurator wręczył chlubie naszej poezji honorarium, w postaci dwóch głębszych zakrapianych oraz dwóch kanapek ze śledzikiem.

Niech żyje poezja dla mas!

Wszyscy narzekają na Urzędzie Mieszkaniowe. Jakże niesłusznie!

Z miasta Iksinowo Bałagańskie donoszą nam, że tamtejszy Urząd Mieszkaniowy przyczynił się do uzyskania przez kilku obywateli wygodnych mieszkań. Mianowicie wykryto, że kilku urzędników tego urzędu pobierało łapówki i Sąd przydzielił im na kilka lat odpowiednie pomieszczenia.

Zupełnie niesłusznie biada się nad upadkiem uczciwości w społeczeństwie.

A jednak ludzie są kryształowo uczciwi!

Dowiodł tego pan Symforian Bołaczka, który nie dawniej, niż przedwczoraj, oddał cudzy kapelusz marki „Hückel”, zabrany przez pomyłkę z szatni kawiarni „Marokko”.

Uradowani tym faktem niebawem uczciwość — nie będziemy nudzić Czytelników mało ważnym szczegółem, że pan Symforian otrzymał tego „Hückla”, zamiast własnego kapelusza typu „Borsalino” i zrobił nazajutrz trzaskającą awanturę szatniarzowi...

Niech żyją ludzie uczciwi! Hip, hip, hurra!

Dużo się mówi o nieuprzejmości, a nawet — jeśli nazwać to dosadniej — grubiaństwem mężczyzn w czasach powojennych.

Rzekomo mężczyźni rozpychają się łokciami, odpychają wątłe kobiety i w ogóle pchają się wszędzie pierwszy.

Pełni otuchy, jasno patrząc w świetlaną przyszłość, komunikujemy krzepiący fakt, jaki zaobserwowaliśmy w pewnym lokalu, przepięknym kobietami, dziećmi i mężczyznami.

Mężczyźni okazali niesłychanie dużo taktu i uprzejmości. Grzecznie przepuszczali panie i dzieci, wołając:

— Kobiety i dzieci naprzód, my poczekamy!

Nie wierzyć? Tak było!

A gdzie? W poczekalni! dentysty

w Ubezpieczalni Społecznej...

Albo ten oklepany temat łapówek.

Podobno ludzie tę rzecz dają i biorą. Nie wierzę, rodacy szanowni! A w każdym razie dużo w tym przesady. Łgarstwo i kalumnie. Wymyślił pesymistów i tych, którzy przeszkadzają kuć zgrab pod dwaliny!

Syszałem na przykład o takim wypadku.

Pewien niezbyt uczciwy kupiec zgłosił się do pewnego dyrektora i zaczął go męczyć, żeby mu sprzedał kilkaszt kilo owoców południowych... Gałd, przekonywał — wreszcie wydobył kilka paczek zakopiańskich: same „góralki”!

I jak myślicie — co zrobił ów dyrektor?

Uniósł się i oświadczył: — Panu te pomarańcze bokiem wyjdą!

Bardzo piękna riposta! Brawo!

Tylko, jak się później dowiedzieliśmy, ten dyrektor uniósł się, ale na fotelu — i powiedział szepem:

— Panu te pomarańcze bokiem wyjdą...

I faktycznie wyszły bokiem — na lewo.

Ale może to już złośliwy komentarz ludzi zgryźliwych? Takich, co to szukają dziury w całym, a gdy świeci wiosenne słonko — rzucają cierpką uwagę:

— Czy wiesz, że na słońcu są podobno plamy?...

Trzeba pogodnie patrzeć na świat. Pozytywnie oceniać wszelkie przejawy, choćby miały tylko odrobinę cech dodatnich.

Entuzjastycznie pojmować życie i nie zaglądać ciągle pod podszewkę zdarzeń i ludzkich poczyną!

Trzeba pisać wyłącznie pozytywnie — przynajmniej w okresie świątecznym i poświęconym... Żeby ludziom, którzy czują ciężar w żołądku, było lekko na duszy!



Mleko czy woda?

40 zł za 1 litr mleka to nie mało. Zwłaszcza gdy uwzględni się fakt, że 1 litr mleka nie jest wcale 1 litrem mleka, lecz zawiera zaledwie połowę tego cennego płynu. Reszta to woda z wodociągu (oby tylko z wodociągu) dolewana „do pełności baniek”.

Prawdziwość tego sądu potwierdza oryginalne „doświadczenie” jednego z mieszkańców dzielnicy Półwieś Zwierzynieckiej. Oto, pragnąc spośród kilkudziesięciu baniek, zalegających Plac na Stawach, znaleźć jedną z mlekiem niezberanym, obywatel ów ogłosił na placu wieść, że nadchodzi komisja celem zbadania wartości mleka. Pogłoska ta wywołała niebawem popłoch wśród sprzedawczyń mleka. W mgnieniu oka plac opróżniony został z baniek, których właścicielki ukryły się w bramach kamienic lub w okolicznych sklepach. Pozostały na swym posterunku tylko 2 kobiety z bankami. Nabywając u jednej z nich mleko, pomyslowy obywatel miał niezawodną pewność, że nie jest ono „chrzczone”.

Jak wykazały próby, przeprowadzone przez Miejski Zakład Badania artykułów spożywczych, mleko targowe zawiera zaledwie 0,5% tłuszczu. Czy można znaleźć jaką radę, aby zaradzić temu przykreemu stanowi? (Zb)

Coś dla Francuzów

„Hôtel d'Europe” — taki napis pokutuje na balkonie jednego z hoteli krakowskich. Można by to ostatecznie ścierpieć, gdyby nie nagminność zjawiska, polegającego na „chrzczeniu” polskich sklepów i zakładów obcymi nazwami. Niemal na każdej ulicy można spotkać zakłady fryzjerskie podające dla informacji Francuzów, że prowadzą działy dla „dames”, lub „messieurs”, napisy w rodzaju „entrées” itp. Zakłady fotograficzne wolą coś z łaciny, ot tak w guście „pro arte” itd. Zjawisko to jest tym śmieszniejsze, że często gości nie tylko Polacy nie rozumieją o co chodzi, ale nawet goście zagraniczni nie mogą się domyślić znaczenia tych nazw. Jeśli wszędzie zacieramy ślady obcych naleciałości, to zaczniemy od centralnego własnego podwórka. (m)

Imponujący zaprzęg

Nie opodał Pocztę Główną, koło Plant, stoi słup. A na tym słupku jest tabliczka z napisem:

„Postój dorożek 10 konnych”.

Naprawdę tak pisze! W Warszawie przed wojną były dorożki parokonne. W Muzeum możemy podziwiać „trójkę” Chełmńskiego. Ba, słyszeliśmy nawet o poszostnych karocach. Ale nie wyobrażamy sobie, żeby łatwo było zaprząć 10 koni do jednej dorożki... (Bg.).

Ostatnia — chyba — przestroga

Pisaliśmy ongiś o „przedniej straży” tandety, że placówki swe, jak macki ośmiornicy, wysuwają aż pod Główną Pocztę. Widać — jednak handlarzom nie dość tandety i jej przedpola pod Gł. Pocztą: kilku przeniosło się aż na Mały Rynek i tam nagabuje spokojnych przechodniów swoim niezmiennym „może coś z rzeczy sprzedać... kupić?” Wolamy więc gromkim głosem, głosem ostatniej chyba przestrogi: tandeto wycofaj swe „przednie straż” na określone drogą służbową pozycje, bo w przeciwnym wypadku M. O. rozpocznie generalną ofensywę. (lg)

Druzgocący eksperyment

Stłuka mi się tak zw. „fifka” do papierosów. Mój stały dostawca wyrobów tytoniowych pokazał mi bardzo zgrabne szklane fiki i powiedział:

— Niech pan kupi taką. Kosztuje tylko 5 złotych, a jest z nie tłukącego się szkła. Bo to szkło jest hartowane ręką.

— Doprawdy? A czy można zrobić doświadczenie?...

— Oczywiście! Nie stłucze się na pewno!

Zrobiłem eksperyment: upuściłem jedną na chodnik. Rozprysnęła się w drobniutki mak! Koszt tego niezwykłego doświadczenia pokryliśmy po połowie... (Bg.).

Prenumerata miesięczna bez odnośzenia zł 75 — z odnośzeniem zł 100 — przez pocztę zł 85 — Konto Spółdz W.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1. Centrala tel. 545-60 61-62 Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14 i telefon 879-37 651-48 — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14-15 Sekretarz Redakcji codz. od 10-12 — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków Wielopole 1. Tel. 55-306.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”

M-43295